

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Oddział: Koło, ul. Kaliska 13.

Redakcja i Administracja Łódź Piotrkowska 106.
Konto czekowe w P. K. O. Łódź, Nr. 61.119

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Tonący brzytwy się chwyta..

P. P. S. fałszuje

przemówienia swych zagranicznych gości -- Międzynarodowy nietakt ciekawistów

„Zaimprovizowane“ przez senatora Posnera „tłumaczenie“ mowy Vandervelde'a krzywdzi Wielkiego Belga

W dniu wczorajszym o godz. 17 m. 45 na dworzec fabryczny przybyli przywódcy zagranicznych partii socjalistycznych pp. Vandervelde (Belgia), Crispian (Niemcy) i Cramp (Labour Party). Goście zagraniczni przybyli w towarzystwie posła Czapińskiego i sen. Posnera.

Wprost z dworca goście udali się do magistratu, gdzie podejmowani byli skromnym podwieczorkiem.

W czasie herbatki odbyła się krótka, piętnastominutowa zaledwie konferencja prasowa, w czasie której p. Vandervelde zreferował obecną sytuację polityczną Belgji, w związku z ostatnimi wyborami do parlamentu.

P. Vandervelde w krótkim referacie uzasadnił dlaczego socjaliści belgijscy nie biorą udziału w obecnym góbinecie.

Po przedostatnich wyborach — mówi p. Vandervelde — powołany został gabinet w skład którego weszli socjaliści i chrześcijańscy demokraci. Koalicją tą zaniepokoiła się prawica, która wreszcie gabinet ten obaliła. Powstał nowy rząd. Tym razem — mówi p. Vandervelde — nie chcieliśmy wziąć w nim udziału. Ciężka sytuacja finansowa kraju zmusiła nas jednak do

Niemcy boją się polskiej szkoty

BERLIN, 19.6. (ATE.) Nacjonalistyczna prasa Berlina uderza na alarm z powodu polskich szkół mniejszościowych założonych ostatnio w tak zwanych markach pogranicznych. Prasa nacjonalistyczna widzi w szkołach polskich coraz bardziej wzrastające niebezpieczeństwo dla żywiołu niemieckiego i apeluje do czynników międzynarodowych o udzielenie pomocy Niemcom, zamieszkujących te tereny.

tego, że weszliśmy w skład nowej koalicji. Wspólne rządy nie trwały jednak długo. Po ustabilizowaniu franka opuściliśmy gabinet i przeszliśmy do opozycji.

Ostatnie wybory przyniosły nam niestety ubytek 8 mandatów na korzyść autonomistów flamandzkich. Większość rządząca, jestem przekonany, daleko mniej wzięłaby sobie do serca ewentualny sukces socjalistów, niż sukces autonomistów.

Zbliża się 100-letnie niepodległe Belgji. Prasa prawicowa lansuje z tej okazji projekt nowej koalicji wszystkich trzech stronnictw. Na koncepcję tę jednak nie pójdziemy. Z prawicą rządzić możemy bowiem wspólnie tylko w wyjątkowych wypadkach, kiedy wymaga tego dorazny interes państwa.

Po tym referacie goście udali się do Filharmonji na wiec.

Po konferencji prasowej p. Van-

dervelde oświadczył współpracownikowi „Głosu Polskiego“, że Łódź wywarła na nim dodatnie wrażenie, jako największe w kraju skupienie mas robotniczych i jako największy w kraju ośrodek życia gospodarczego.

**

Sala Filharmonji była wczoraj widownią arcybłazeńskiej farsy.

Oto zbankrutowani ciekawisci widząc, że grunt usuwa się im pod nogami sprowadzili w sukurs najcięższe „berty“ zagraniczne dla zademonstrowania tłumom „swojej“ siły.

Na pierwszy ogień poszedł b. minister belgijski Vandervelde.

Ale światły mąż stanu i przyjaciel Polski, pomimo widocznego na pompowaniu przez ciekawistów, znalazł w pierwszym rzędzie słowa radości z powodu zwycięstwa Białe-

go Orła nad orłami Prus, Austrii i Moskwy.

Nacechowane wielkim taktem przemówienie Vanderveldego nie mogło zadowolnić ciekawistycznych reżyserów. Ukazał się więc na trybunie senator Posner i rzekomo przetłumaczył francuską mowę na język polski.

W TRAWESTACJI PANA POSNERA, POLEGAJĄCEJ NA TENDENCYJNEJ INTERPRETACJI PRZEZ FAŁSZOWANIE PODKREŚLEN, DOWOLNĄ ZMIANĘ KONTROSKUCJI PRZEMÓWIENIA ORAZ SVOISTE UZUPEŁNIENIA — usłyszeliśmy „mowę“, której przypisywanie autorowi wysoce krzywdzi WIELKIEGO BELGA.

Przywódcą niemieckiej socjalnej demokracji p. Crispian okazał się bardziej CZUŁYM NA ZASTRZYKI O.K.R-u i miejscami ZAPOMIENAŁ, ŻE KORZYSTA Z GOŚCIN-

NOŚCI POLSKIEJ, aczkolwiek pewnych granic przyzwoitości, jednak nie przekraczał.

Zresztą lwia część przemówienia poświęcił reklamie swego stronnictwa w swej ojczyźnie. Szkoda tylko że pominął pancernik, Jakubowski i go i Opole.

Nie wystarczyło to jednak „polskiemu“ socjaliście p. Czapińskiemu i nagwałt usiłował nadać „tłumaczeniu“ z niemieckiego „POŻADANY“ CHARAKTER.

Trzeci prelegent p. Cramp przewodniczący Labour Party jedyny znalazł godnego tłumacza swego spójnego i taktownego przemówienia w osobie senatora Sokołowskiego.

Ponieważ flegmatyczny anglik już pod żadnym pozorem nie nadawał się na zakończenie ostatniego kuglarskiego „numeru“ — p. Czapiński zaprodukował się poraz drugi i zademonstrował niesmaczny WYBRYK ŁOBUZERSKI, który wzbudził odrazę nawet wśród sympatyzującej z socjalistami polskiej a myślącej publiczności.

Gdyby wczorajsi goście znali język polski — nie omieszkaliby prawdopodobnie udzielić gospodarzom lekcji elementarnej uczciwości i poszanowania własnego państwa.

Stresemann szantażuje Brianda

Rzesza uzależnia ratyfikację planu Yunga od... ewakuacji Nadrenji

BERLIN, 19.6 (PAT.) Jak donosi „Berliner Ztg. am Mittag“, minister Stresemann miał dać Briandowi już w Madrycie wyraźne do poznamia, że Niemcy uważają sprawę natychmiastowej ewakuacji Nadrenji i rozwiązania kwestji zagłębia Saary za warunki wstępne, których zażądanie musi poprzedzić ratyfikację przez Niemcy planu Younga.

Dziennik przypomina z naciskiem że Briand w toku tych rozmów mądryckich zachował niezwykłą rezerwę, gdyż zamierzał uprzednio porozumieć się z premierem Poincarem po czym wyraża oczekiwanie, że dzisiejsze rozmowy paryskie wyjaśnią

stanowisko francuskie w tych kwestiach.

„Vossische Ztg.“ w obszernym komentarzu redakcyjnym wyraża również przekonanie, że rząd francuski akceptując zasadniczo plan Younga na posiedzeniu gabinetu francuskiego pod przewodnictwem prezydenta Doumergue'a, ustali jednocześnie stanowisko swoje wobec żądań niemieckich, dotyczących ewakuacji Nadrenji i zwrotu zagłębia Saary.

„Vossische Ztg.“ przytacza, że dzienniki paryskie wysuwają żądanie uzależnienia ewakuacji Nadrenji od uprzedniej mobilizacji niechronionej części rat reparacyjnych niemieckich. Dziennik wyraża nadzieję, że

Poincare, który podobne zastrzeżenia w swoim czasie wysuwał, obecnie nie będzie ich podtrzymywał. I zaznacza, że obecnie stroną francuską wysuwa głównie żądanie utworzenia komisji kontrolującej w Nadrenji.

„Vossische Ztg.“ określa, jako cel obecnej rozmowy trzech, tj. Poincare'go, Brianda i Stresemanna, osiągnięcie, a przynajmniej przygotowanie porozumienia pomiędzy dwoma państwami, głównie zainteresowanymi w sprawie reparacyjnej, i ewakuacyjnej, co do kwestyj, które znajdować się będą na porządku dziennym konferencji politycznej rządów.

Nadwyżka sprzedaży walut nad skupem

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego“ (S.B.) telefonuje:

Według dotychczasowych zestawień druga dekada czerwca wykazuje w Banku Polskim nadwyżkę sprzedaży walut nad skupem. W pierwszej dekadzie Bank Polski sprzedał walut za 19 milj. zł. więcej aniżeli ich kupił. W drugiej dekadzie cyfra ta będzie zapewne taka sama.

KRYZYS W SOCJALIZMIE

Ze strony P. P. S. wielokrotnie stawiano i, zw. obozowi majowemu zarzut dezorientacji i braku programu. Ci, którzy występowali z tego rodzaju rekryminacjami, postępowali bardzo nieostrożnie, gdyż ich własny obóz przedstawia obraz największej niemocy politycznej, jaką tylko da się pomyśleć w sytuacji, wydającej się nadzwyczaj korzystną dla ideologii, która rzekomo odzwierciedla dążenia najszerszych mas pracujących. To też różni publicyści P. P. S. raz po raz powtarzają piosenkę o niezmierzłej potędze klasy robotniczej, stojącej jakoby za niemi i o pewnym tryumfie socjalizmu w niedalekiej przyszłości.

Tymczasem rzeczywistość, badana obiektywnie, jaknajbardziej kategorycznie zaprzecza twierdzeniom proroków P. P. S. Doświadczenie lat ostatnich, począwszy od rewolucji rosyjskiej z 1917 r., okazuje olbrzymią przewagę minusów, zarówno gdy chodzi o efektywną siłę poszczególnych partii socjalistycznych w krajach, decydujących o polityce światowej, jak o zdolności tych partii do realizacji programu socjalistycznego.

Wojna światowa i okoliczności, wśród których doszło do niej, ujawniły zupełną niemoc ideologii pacyfistycznej, przejętej przez socjalizm, jako własnej doktryny. Ani międzynarodówka socjalistyczna, ani między-

narodówka zawodowa nie próbowały przeciwstawić się konfliktowi światowemu, owszem — uczucie narodowe i patriotyczne prawie we wszystkich krajach wojujących okazało się silniejsze od teorii, głoszącej solidarność całego proletariatu.

W ogromnej większości wypadków partie socjalistyczne nie tylko nie stawiały czynnego oporu wojnie, przeciwnie, solidaryzując się z akcją wojenną, głosowały za kredytami wojennymi i popierały własne rządy w ich polityce, jasnkawo sprzecznym z hasłami socjalizmu. Jeżeli jeszcze dodamy do tego słynny „Drang nach Osten” socjalistów niemieckich — to dopiero ujawni się kompletna dezorientacja, cechująca socjalizm.

Rewolucja rosyjska z 1917 r. zdawała się być jutrzemką zmiany zasadniczej na korzyść socjalizmu. Upadek caratu zdawał się zapowiadać erę demokracji i wolności, a tem samem odłamowi socjalizmu, wysuwającemu te hasła, otwierał drogę do dalszych sukcesów. Kilka miesięcy kiereńszczyzny wystarczyło, ażeby demokratyczny i wolnościowy porządek rzeczy pogrzebać i ujawnić radykalną niezdolność demokratycznego odłamu socjalizmu do sprawowania rządów w okresie rewolucyjnym.

Poza Rosją idea demokratyczna przejściowo triumfowała, wskutek

klęski państw centralnych, w czym jednak socjaliści nie mieli żadnej zasługi. Niemniej jednak w Niemczech Austrii i Węgrzech socjaliści znaleźli się w posiadaniu pełnej władzy. Jakiż był rezultat ich rządów? Na Węgrzech skapitulowali przed bolszewizmem i podzielili jego żaloszny koniec. Socjaliści niemieccy w obronie republiki demokratycznej przed zamachami komunistycznymi korzystali z pomocy całego obozu reakcyjnego, bowiem walki prowadzone były za pomocą resztek dawnej armii oraz organizacji bojowych, stworzonych przez nacjonalistów.

Skompromitowani w czasie platformowania władzy niesłychanymi skandalami (np. afera Barmata), oddali władzę w ręce reakcjonistów. Ostateczne bankructwo polityczne najsilniejszej partii socjalistycznej na kontynencie przypieczętował wybór królewsko-pruskiego generał-feldmarszałka i naczelnego wodza Niemiec cesarskich Hindenburga na stanowisko prezydenta Rzeszy. Dziś Niemcy dojrzały w zupełności do restauracji monarchicznej. Należy przypuszczać, że z momentem całkowitej ewakuacji Nadrenji — republika niemiecka będzie skończoną. Równoległe do reakcji politycznej szła w Niemczech odbudowa gospodarcza na gruncie skrajnie kapitalistycznym. Odbudowa kapitalizmu niemieckiego związana z realizacją planów reparacyjnych, była gorąco

popierana przez niemieckich pseudo-marxistów z obozu socjaldemokratycznego.

Ze wszystkich państw, zwyciężonych w wojnie światowej, tylko socjaliści austriacy zdołali wyjść z kryzysu rewolucyjnego obronną ręką, zachowując poważne czynniki siły w swych rękach. Lecz i tutaj musieli tolerować restaurację kapitalistyczną pod egidą Ligi Narodów, choć ta, podobnie jak i we wszystkich krajach świata wokołała się kontem mas pracujących. Trzeba jednak przyznać, że ze wszystkich partii socjalistycznych świata austriacka okazała najwięcej zmysłu politycznego, poczucia rzeczywistości, wolności tak od klasnego doktrynizmu, jak od krótkowzrocznego oportanizmu.

Przejściowy tryumf socjalizmu w państwach neutralnych był wynikiem klęski wojennej i skończył się przeważnie wraz z rozpoczęciem odbudowy politycznej, militarnej i gospodarczej tych państw.

Również w państwach zwycięskich wzrost socjalizmu po wojnie był związany ściśle z uczuciami depresji i znudzenia, będącymi naturalną reakcją po bezprzykładnych wyściskach i ofiarach w czasie wojny. Tak było we Włoszech, Francji i Anglii. Iluzje pacyfistyczne, rozprószone bezpośrednio po zawarciu pokoju, sprzyjały bardzo hałsom, głoszonym przez socjalistów.

Te same czynniki działały także w państwach neutralnych. Pomimo to we wszystkich krajach, w których partie socjalistyczne brały udział w rządach bądź same, jak Anglija, Szwecja i t. d. bądź w koalicji z partiami burżuazyjnymi jak w Belgii, Czechosłowacji i Polsce, albo wywierały wpływ stanowczy na rząd (Włochy, Francja) przeważnie nie zdołały osiągnąć trwałych rezultatów, natomiast w żadnym wypadku — zainicjować przemianę ustroju kapitalistycznego na socjalistyczny.

Przenosząc rozważania niemocy politycznej i dezorientacji partii socjalistycznych na grunt lokalny, a więc Polski, to na zasadzie ostatnich wypadków, jakie miały miejsce przy wyborach bądź do ciał samorządowych, bądź też do instytucji użyteczności publicznej, jak kasy chorych, a dotyczące wyników wyborów (Lublin, Grodzisk, Tarnów, Pabjanice) należy stwierdzić u P. P. S. mająca bezsprzecznie piękną kartę w historii walki o niepodległość, bardzo szybkimi krokami zbliża się ku katastrofie. Uparta i niczem niezłomna opozycja wobec rządu, odciąża masy pracujące, rzucając je przeważnie w objęcia elementów wyrotowych. Ten stan winien spowodować szybką refleksję u przywódców partii w sensie podania gruntownej rewizji dotychczasowych metod działania.

W. Cielecki.

Rzeź, której świat uniknął

Jaki byłby epilog wojny światowej, gdyby nie kapitulacja Niemiec

Co byłoby, gdyby wojna światowa nie skończyła się w listopadzie 1918 roku? Jak wyglądałaby wojna w 1919 roku?... Oczywiście są to pytania zupełnie teoretyczne, bo wojna światowa w 1919 roku toczyć się nie mogła, chociażby z tej prostej przyczyny, że Niemcy — już w 1918 r. — były zupełnie wyczerpane. Nie miały więcej rezerw w ludziach, nie miały zupełnie materialnych zasobów dla sporządzania broni i amunicji, — wreszcie nie miały odpowiednich środków żywnościowych. Były jeszcze przed zawarciem rozejmu pokonane i zwyciężone.

Ale mimo to, jak wyglądałaby wojna światowa w 1919 r., gdyby nie załamanie się frontu niemieckiego w listopadzie 1918 r.? — Możemy rozsunąć ten przypuszczalny obraz na podstawie dokumentów, które obecnie zostały ujawnione w prasie amerykańskiej, z tajnych archiwów.

Oczywiście koalicja przygotowała się na wszelki wypadek do tej wojny, choć już w miesiącach letnich 1918 r. widoczna była na każdym kroku jej przewaga, a po stronie niemieckiej symptomaty wyczerpania.

Wtedy to, na zebraniu trzech osobistości, kierujących zaopatrzeniem wojsk koalicyjnych w sprzęt bitewny (angielski minister Churchill, francuski Loucheur i przedstawiciel amerykańskiego departamentu wojny Stettins), zapadła następująca uchwała:

„Departament wojny Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. dostawi na teren wojny do końca 1919 roku 80 dywizji, których siła bojowa i sprzęt wojenny odpowiadać będzie 200 dywizjom angielskim lub francuskim. — Do końca 1918 r. z tych dywizji przybędzie do Francji 48. Armia, składająca się z 80

dywizji, wymaga prawie 12 tysięcy armat. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej mogą dostarczyć 1.000 armat gotowych, oraz surowców dla sporządzenia 8.000 armat we francuskich fabrykach broni i 3.000 w angielskich...”

Wszyscy ci trzej mężowie uświadomili sobie, że w 1919 r. rozegrać się może tylko „czysto mechaniczna walka”. To też już 21 lipca 1918 roku angielski minister amunicji Winston Churchill pisze „ściśle po-

uźnię” do angielskiego zastępcy szefa sztabu, generała Haringtona:

„Pierwszą rzeczą, z której musimy sobie zdać sprawę, jest, kiedy ma się rozegrać przyszła bitwa, przy pomocy jakich metod i w jakich rozmiarach? By na to odpowiedzieć, musimy stwierdzić: do 1-go kwietnia 1919 roku będziemy mieli gotowych 2.629 czołgów typu V, do czerwca zwiększy się produkcja o dalszych 800 ciężkich i 370 średnich czołgów. Firma Chateauroux

przygotuje do czerwca 1.875 czołgów. W zapasie mamy 482 czołgi typu IV. Razem daje to 7.166 ciężkich i średnich czołgów. Poza tem będziemy mieli do czerwca gotowych od 8.000 do 10.000 lekkich czołgów”.

Tak przedstawiały się siły angielskie. O wiele większe były siły amerykańskie. W poufnym sprawozdaniu amerykańskiego ministra amunicji do rządu angielskiego z lipca 1918 r. czytamy:

Podróż Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

zbliza Kresy Wschodnie do macierzy i wskrzesza tradycję historycznej łączności

Coraz częściej słyszy się ostatnio i ogląda zresztą w niedzielnych ilustracyjnych dodatkach naszych pism codziennych podróże Pana Prezydenta Rzeczypospolitej profesora Ignacego Mościckiego.

Po zwiedzeniu Wielkopolski i Pomorza, po automobilowych wycieczkach w głąb prastarej dzielnicy państwowej przechodzi teraz kolej na wschodnie bastiony polskości, ową krajinę pograniczną, ziemię krwawych bogów kresowego rycerstwa z tatarami, — jednym słowem przychodzi kolej na polski Wołyń...

Dobrze się tak dzieje, iż właśnie w obecnej chwili tuż po zakończeniu konferencji rady Ligi Narodów w Madrycie i naiwnych enuncjacjach Mac Donalda na temat urzędzenia wolnego bytu mniejszości narodowych, — odbywa się podobna podróż widocznego symbolu państwowości polskiej najwyższego i pierwszego urzędnika Rzeczypospolitej.

Po dziesięciu zgorą latami utrwalonego już i ujętego w ramy państwowości życia politycznego kraju — wolno wielu sprawom spojrzeć szczerze, bez obłudy i fałszywych frazesów w oczy.

Otoż dziś nie ulega już żadnej wątpliwości słabość związków kulturalnych i więzi ideowej p

dominów i kolonji angielskich, kiedy ten przyszły władca brytyjskiego imperjum zwiędza ziemie anglosaskiego panowania, — czynić to musi, aby przynajmniej w ten sposób zmanifestować jedność mocarstwa of Great Britain.

Bo poza rwącym się już często więzami gospodarczej łączności i dla niektórych dominów, czy kolonji — innemi jeszcze więzami — językowej kultury, — nic nie może zbliżyć mahometanizm hindusa z poganinem z wyspy Cejlon, protestackim borem z Południowej Afryki i potomkiem francuskich hugonotów w Kanadzie.

Kiedy prezydent trzeciej republiki zwiędza afrykańskie kolonie — stwierdza tylko, iż po swojemu cywilizowani arabowie z Tunisu i Algieru, a dziś i z Marokka są obywatelami Francji.

Ale nie ponadto. Kiedy jednak prezydent państwa polskiego przybywa na Wołyń i doświadcza tam gościnnego przyjęcia ze strony miejscowych mas, — oznacza to znaczenie więcej.

Bo jest wskrzeszeniem tego, co już niegdys było, jest nawiązaniem historycznej łączności zerwanej na jedno stulecie.

Kiedy prince of Wales przez kilka lat zrzędu składa wizyty rządom

„Amerykanie rozporządzają przeszło 10 milionami mężczyzn w wieku od lat 20 do 30. Transport tych rezerw do Europy wciąż wzrasta: w ostatnim miesiącu (lipiec 1918) wylądowało 270.000 ludzi. W Ameryce znajdują się już 2 miliony osób w szeregach. Do dnia 1 września 1918 r. liczba ta wzrosła do 3.000.000, a na 1 stycznia 1919 r. przygotowuje departament wojny uzbrojenie dla 4.000.000 żołnierzy. Stany Zjednoczone dały swym fabrykom zamówienia na 10.000 czołgów. Ponadto zapewniły na wiosnę 1919 roku dostarczenie do Europy 10.000 samolotów”.

Na podstawie tych raportów wystąpił angielski minister amunicji Winston Churchill z następującym planem decydującej bitwy, która miała się rozegrać wczesną wiosną 1919 roku:

„W pierwszej linii 10.000 czołgów, ciężkich i lekkich, wszystkie równocześnie ruszające naprzód na froncie natarcia 300 do 400 kilometrów, pod osłoną ognia artyleryjskiego; za nimi angielska, francuska i amerykańska piechota, dalej za piechotą 10.000 lekkich, nieuzbrojonych i nieopancerzonych samochodów, o podwoziu w formie czołgów, dla natychmiastowego dostarczenia piechocie amunicji i żywności. Równocześnie nastąpi atak powietrzny całej floty lotniczej, znajdującej się w rękach wojsk sprzymierzonych...”

W tak gigantycznych rozmiarach miała się odbyć ofenzywa wiosenna 1919 roku, gdyby Niemcy nie były przedtem skapitulowały. Z raportów tych, pochodzących jeszcze z 1918 r., można sobie także wyobrazić, jak okropną byłaby przyszła wojna, gdy zastosowane zostaną wszelkie możliwe „ulepszenia” nowoczesne, jeśli nie uda się narodom przeprowadzić rewizji dotychczasowego systemu ciągłych zbrojeń.

S. Boc.

Sytuacja gospodarstwa Rzplitej

według opinii Instytutu Konjunktur

WARSZAWA, 19.6. (AW.) Instytut badania konjunktur gospodarczych, na podstawie analizy obecnej sytuacji gospodarczej, doszedł do wniosku, że w roku bieżącym nie należy oczekiwać zasadniczej zmiany na lepsze. W sezonie jesienno-powinno jednak ulec poprawie położenie przemysłu włókienniczego. Pewne zastrzeżenie mogłoby nastąpić ze strony rolnictwa, które obecnie, wobec gwałtownej depresji cen zboża, przeżywa okres wyjątkowo trudny. O ileby rozmiary kredytów budowlanych miały się zmniejszyć, to obniżyłoby to znacznie ogólny poziom produkcji.

Zakaz wydawania paszportów

do Francji dla analfabetek

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje: Państwowy urząd emigracyjny wydał zakaz wydawania paszportów emigracyjnych do Francji dla kobiet-polek, nie umiejących pisać i czytać po francusku. Zakaz dla kobiet analfabetek wydany został na prośbę rządu francuskiego.

Likwidacja koncesji angielskiej

na terenie Białowieży

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje: Ministerstwo rolnictwa podjęło już decydujące prace w kierunku całkowitej likwidacji koncesji S-ki angielskiej „Century” na eksploatację puszczy Białowiejskiej przez tę grupę. Jak wiadomo, likwidacja przeprowadzona będzie na drodze polubownej z powodu niewypłacania do skarbu państwa umówionych sum za otrzymanie koncesji.

Rozrost Gdyni

Może gościć kolosy transoceaniczne

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje: Najmłodszy port na Bałtyku — Gdynia, wzrósł już i podniósł swoją sprawność tak dalece, że jest w stanie przyjmować największe statki transoceaniczne, jakich dotychczas żaden port na morzu Bałtyckim jeszcze nie gościł u siebie.

Przed kilku dniami przybył do Gdyni olbrzymi transoceaniczny angielski „Penland” o pojemności 16,500 tonn netto, wiozący wycieczkę polaków z Chicago do Poznania.

Waldemaras okłamuje naród litewski

„Finanse państwa w jaknajlepszym stanie, tylko brak... gotówki”

Wolny kościół w wolnym państwie zasada... krwawego dyktatora

KOWNO, 19.6. (PAT.) Litewskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło dziś treść drugiej części mowy premiera Waldemarasa, wypowiedzianej na zjeździe rządowej partii tautainików, który odbył się w Kownie.

Skrócenie przemówienia Waldemarasa przedstawia się, jak następuje:

W sprawie finansów Litwy premier oświadczył, że budżet państwa nie tylko że zamyka się bez deficytu, ale daje znaczną nadwyżkę. Dzięki temu Litwa przeżywa bez trudności ciężki moment, wywołany zeszłorocznym nieurodzajem. Są

siedzi nasi — mówi Waldemaras — musimy tymczasem ubiegać się o pomoc obcych. Rozwijające się coraz bardziej na Litwie roboty budowlane o charakterze prywatnym wskazuja według Waldemarasa na dobry stan finansów kraju. Niemniej jednak odczuwa się na Litwie brak gotówki, co zmusza rząd do poszukiwania gotówki tak wewnątrz państwa, jak i zagranicą.

W sprawie oświaty Waldemaras oświadczył, że cały system nauczania we wszystkich zakładach naukowych ulegnie reorganizacji.

Mówiąc następnie o stosunku rządu do duchowieństwa, Waldemaras

oświadczył, że rząd zawarł konkordat ze Stolicą Apostolską i że jeżeli obecnie wynikają jakieś nieporozumienia, to tylko z tego powodu, że niektóre partie katolickie pragną, aby kościół służył ich interesom, i obstają przy tym poglądzie. Winę za podobne nieporozumienie ponosi nie rząd i nie duchowieństwo, lecz te partie. „Wolny kościół w wolnym państwie — oto zasada rządu” — oświadczył Waldemaras.

Wreszcie w sprawie stosunku rządu do społeczeństwa premier stwierdził, że „rząd obecny znajduje coraz więcej zwolenników, nawet w kołach opozycyjnych”.

Obłąkani sekciarze mordują własne dzieci

Krwawe echa średniowiecza — Palenie czarownic na stosie i modły do diabła

BERLIN, 19.6. (Tel. wł.) Mieszkańcy jednego z domów w Harneburgu usłyszeli wśród nocy przemijający krzyk dziecięcy, dochodzący z mieszkania małżonków Steffensów.

Gdy na pukanie nikt nie odpowiadał, sąsiedzi, wezwawszy policję, wywaliły drzwi i weszli do mieszkania.

Tu oczom ich przedstawił się mrozący krew w żyłach widok. Na

podłodze leżały straszliwie zmasakrowane i w bestialski sposób okaleczone zwłoki dwojga nieletnich dzieci Steffensów.

Nad trupkami stali oboje rodzice i odprawiali jakieś dziwne modły i ceremonie.

Sledztwo policyjne wykazało, że małżonkowie Steffens odznaczali się zawsze niezwykłą zabobonnością.

W ostatnich czasach stworzyli sobie jakąś nową religię, której ob-

rzędy polegały na odprawianiu nabożeństw do diabła, symbolicznym spalaniu na stosie w ogrodzie czarownic itd.

Podczas rewizji w mieszkaniu znaleziono zakrwawione nożyczki i szereg drobnych przedmiotów, które małżonkowie torturowali dziećmi tak długo, aż wyzionęły ducha.

Steffensów umieszczono w zakładzie dla obłąkanych.

Pobyt Prezydenta Rzeczpospolitej na Wołyniu

Entuzjastyczne powitanie Dostojnego Gościa przez osadników

KRZEMIENIEC, 19.6. (Tel. wł.) Dziś o godz. 9.30 p. Prezydent Rzplitej w towarzystwie wojewody przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych zwiedzał Krzemieniec i jego zabytki. M. in. p. Prezydent był na górze Bony, następnie udał się na posiedzenie powiatowej komisji rolnej. O godz. 11-ej powrócił do swoich apartamentów w Liceum poczem o godz. 11 m. 30 wyjechał do Katerburga, gdzie zwiedził okoliczne osady żołnierskie, przyjmowany entuzjastycznie przez żołnierzy osadników.

P. Prezydent przebywał tam do godz. 1-ej poczem wyjechał do Poczajowa. W Poczajowie, gdzie znajduje się słynna ławra, nastąpi uro-

czyste powitanie przez przedstawicieli duchowieństwa prawosławnego, poczem o godz. 4.30 pp. p. Prezydent powróci do Krzemienia a o godz. 6-ej wyjedzie do Równego,

dokąd przybędzie o 8-ej wieczorem. P. Prezydent zamieszka w Równem w specjalnych apartamentach przygotowanych dla niego w koszarach wojskowych.

Aresztowanie urzędniczki

poselstwa łotewskiego przez G. P. U.

RYGA, 19.6. (ATE.) Z Moskwy donoszą, iż władze GPU. aresztowały urzędniczkę oddziału paszportowego poselstwa łotewskiego w Moskwie p. Aszman. Od dłuższego czasu była ona śledzoną przez agentów GPU. Aresztowanie nastąpiło

w chwili, gdy wysyłała pieniądze z Moskwy do jednego z miast Rosji GPU. oskarża p. Aszman, że otrzymywała pieniądze drogą nielegalną z Rygi celem przesyłania na ręce adresantów prywatnych w różnych częściach Rosji.

Wiadomości telegraficzne

— Tellunion donosi z Meksyku, iż między rządem meksykańskim a stolicą apostolską zostało osiągnięte całkowite porozumienie. W dniach najbliższych delegat apostolski ma się udać do Rzymu w celu osiągnięcia jeszcze pewnych ściślejszych danych.

— Po krótkiej dyskusji izba węgierska ratyfikowała jednomyślnie pakt Kelloga.

— Donoszą tu z Kronsztadtu, że nastąpiły nowe rozruchy na tle głodowym. Tym rogiem dwa sklepy żywnościowe. Milicja dokonała przeszło 50 aresztowań.

— Znajdujący się w pobliżu wulkanu Komatate inny wulkan Fjudeiham w pobliżu Tokio zaczął również w dniu dzisiejszym działać. Ludność ucieka w panice.

— Miasteczko Silchar w indyjskiej prowincji Assam nawiedzono zostało wielką powodzią, która zniszczyła doszczętnie cały dobytek mieszkańców miasta. Również i żniwo zostało zupełnie zalane. 50 tysięcy mieszkańców jest bez dachu nad głową i szuka schronienia w ucieczce. Rząd przedsięwziął znaczne środki ratunkowe.

— Według doniesień z Peszwaru wojska emira Habubulaha miały zająć Zagdelak, który jest ważnym punktem strategicznym położonym o 45 mil od Kabulu. Natomiast drugi pretendent do tronu afgańskiego Nadirhan miał zadać porażkę wojskom Habubulaha. Położenie w Afganistanie jest w dalszym ciągu nie wyjaśnione.

Na rogu ul. Palichy i Siuszczewskiej w Moskwie dokonano o godz. 7 wiecz. terrorystycznego zamachu. Niewykryty sprawca rzucił pod koła przejeżdżającego samochodu G. P. U. ręczny granat, który nie eksplodował. W ogólnym zamieszaniu, które powstało po tym zamachu, sprawca zbiegł.

— Wczoraj rozpoczął się we Lwowie proces przeciwko uczestnikom zaburzeń wywołanych we Lwowie w 10-tą rocznicę odzyskania niepodległości. Na ławie oskarżonych zasiadło trzech studentów i cztery kobiety, wśród nich jedna studentka.

— Z Warszawy donoszą: Banda zbrojnych opryszków poraniła w Michałinie reżysera, operatora i artystę poszukujących terenu do nakręcenia sensacyjnego filmu.

Niedola urzędników skończy się

Jeszcze w bieżącym tygodniu od będzie się posiedzenie rady ministrów, na którym głównym punktem porządku dziennego będzie sprawa nekająca urzędników państwowych w sprawie artykułu 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej. Artykuł ten mówi o stabilizacji i zwolnieniu urzędników ze służby państwowej. Posiedzenie rady ministrów poweźmie w tej sprawie wniośki ostateczne i wyjaśni w ten sposób niezwykle dla urzędników państwowych przykrą sytuację.

Lawina ziemi zniszczyła miasto

Czterysta osób zabitych, ponad sto rannych

BOGOTA, 19.6. (Tel. wł.) Pod miastem Sevilla w Kolumbji obsunęły się wielkie masy ziemi, przyczem lawina kamienna runęła częściowo na miasto, częściowo zaś do rzeki.

Wyparta przez spadającą ziemię

woda olbrzymią falą wysłała się na miasto, niszcząc to, czego oszczędziły spadające masy ziemi.

W gruzach zawałonych domów poniosło śmierć 40 osób. Około 100 jest rannych.

Wyparta przez spadającą ziemię ucieczki przed gorącym na brzegu morza i rzek, gdzie nocują w namiotach.

W ciągu dnia wczorajszego zanotowano 10 wypadków śmiertelnego porażenia słonecznego, cały szereg osób ciężko zachorowało.

Fala gorąca nad New-Yorkiem

Dziesięć osób zmarło z porażenia słonecznego

NOWY JORK, 19.6. (Tel. wł.) — Trwające od 10 dni w Nowym Jorku silne upały osiągnęły w dniu wczorajszym punkt kulminacyjny.

Wczoraj popołudniu termometr wskazywał 33,3 st. Celsjusza. Setki tysięcy mrowia ludzkiego szukają

Podwyżka taryfy kolejowej

wprowadzona będzie jesienią

WARSZAWA, 19.6. (AW.) Ze źródeł miarodajnych komunikują Agencji Wschodniej, że podwyżka taryfy kolejowej na PKP. nie weszła w życie w żadnym razie przed 1 października r. b., a nie jest nawet wykluczone, że żadne zmiany nie zajdą przed 1 stycznia roku przyszłego.

W pierwszym roku po wejściu w życie nowej taryfy, podwyżka na węgiel wyniesie około 17 proc., a nie 26 proc., jak to pierwotnie przypuszczano.

Biuro reformy taryf wypracowało już ostatecznie projekt taryfy drzewnej i przesłało go do zaopiniowania zainteresowanym czynnikom gospodarczym.

Dziś, o g. 8 w. oraz w sobotę o g. 5-ej pp. HELENÓW KONCERTY popularne

pod dyr. R. Telga

w programie muzyka operowa i operetkowa.

ANONS: W niedzielę d. 23 b. m. PORANEK

Wyciąg!

„Głos Polski”

20 czerwiec 1929 r.

Kupon ulgowy do Grand-Kina

Kupon ulgowy

upoważniający do nabycia biletu na I-sze miejsce, tańszego od normalnego o zł. 1.—

upoważniający do odbioru w administracji „Głosu Polskiego”

Uwaga: Kupon ważny po ostemplowaniu przez administrację „Głosu Polskiego”

zdjęcia filmowego za okazaniem dowodu sfilmowania.

Wyciąg!

Bezwzględna walka o prohibicję pociąga za sobą niewinne ofiary

Coraz bardziej ostro i stanowczo zwraca się opinia społeczeństwa amerykańskiego przeciwko metodom stosowanym przez agentów prohibicyjnych.

Policja przeciwalkoholowa obdarzona niezwykłą szeroko swobodą działania — działa bezwzględnie — lekceważąc sobie życie ludzkie.

Źródłem oburzenia opinii jest jednak smutna rzeczywistość, że faktyczni przemysłowcy alkoholu chodzą sobie i „pracują” swobodnie, a ofiarą strażaków zacierzawionych agentów padają najczęściej ludzie zupełnie niewinni.

W tych warunkach nie można się dziwić, iż już czwartą z kolei Stan Ameryki Północnej przeprowadza uchwałę, skierowaną przeciw prohibicji. Nie znaczy to bynajmniej, aby w Stanach tych zapanowała swoboda handlu alkoholem.

Propaganda przeciw metodom policji prohibicyjnej podsycona została ostatnio dwoma skandalicznymi wydarzeniami nad granicą kanadyjską.

Mianowicie pewien wielki i poważny kupiec z Montany, nazwiskiem Virkula, przejeżdżał własnym autemobilem w pobliżu samej granicy i nie zatrzymał się na wezwanie w przepisaną odległość 70 metrów, został w oczach żony i dwójga małych dzieci zastrzelony przez policjanta, choć nie wioził ani kropli alkoholu.

Wkrótce potem amerykański patrol celny nad rzeką graniczną Detroit otworzył ogień karabinowy na łódkę motorową, w której trzej młodzi ludzie oddawali się łowiectwu ryb na wędkę. Jeden z tych trzech ludzi, 21-letni Archibald Engster otrzymał ranę śmiertelną, a winny policjant miał tyle tylko do powiedzenia na swoje usprawiedliwienie, że podejrzewał motorówkę o przemykanie alkoholu.

W rzeczywistości jednak młodzi ludzie nie mieli ze sobą żadnych zakazanych trunków, nawet na własny użytek.

Głośna premiera w Warszawie „Wielki kram” Komedja polityczna Bernarda Shawa -- Boy o sztuce

„Teatr Polski” w Warszawie spotkał nielada zaszczyt.

Bernard Shaw w teatrze tym wystawił prapremiere swej ostatniej sztuki „Wielki kram”.

Nazwisko wielkiego wydrwacza i sama sztuka stały się wielką atrakcją artystyczną Warszawy.

Recenzenci stolicy gruntownie omawiali tę „komedję polityczną”.

Najgłębiej wniknął w istotę rzeczy najświetniejszy nasz krytyk Boy - Żeleński, naprawdę wspaniała chluba kultury polskiej.

Z recenzji jego wyjmujemy dwa ustępy:

„Wiem, że to jest nieladny i przestarzały obyczaj liczyć komuś lata. Każdy pisarz ma tyle lat, na ile wygląda; tak możnaby strawestować znane przysłowie. Mimo to, doprawdy trudno jest nie zacząć tej recenzji od metryki, trudno nie zanotować faktu rzadkiego i pocieszającego dla ludzi pióra, którychby mogły zamścić tu i ówdzie widziane odmiennie przykłady. Zatem: człowiek, który napisał tę komedję, ma lat siedemdziesiąt kilka. Rozglądam się po literaturze, i nie widzę nic podobnego. Goethe, Anatol France, spożywali w pogodzie ducha owoce swej pięknej reputacji; jeden może Wolter do ostatka naprawdę żył piórem, do ostatka walczył i drwił, budował i niszczył. Ale i on nie pisał w tym wieku komedji. Trudno nie zanotować heroizmu literackiego,

jakim jest fakt, że ten niesamowity staruch, zamiast siedzieć sobie w zasłużonej glorii, foxtrotowym krokiem wychodzi na scenę, i w najniebezpieczniejszym rodzaju literackim daje jeszcze rodzzy nowe i pełne świeżości.

I w jakże pełny sposób podejmuje to ryzyko! Nic dla ułatwienia sobie zadania. Weźmy taki akt pierwszy: kilka osób siada na scenie rzędem i rozmawia: kwadrans, pół godziny, dłużej... i cała publiczność słucha z najwyższym napięciem, nikomu nie przychodzi na myśl skarżyć się na brak akcji; akcja — to właśnie te słowa ścierające się ze sobą, wystrzone, mądre, dowcipne.

A zważywszy, że ów temat — demokracja, władza, lud, socjalizm, to temat, na który nieladno jest powiedzieć coś nowego, na który nawet najlepsze koncepcje jakże zdają się nieraz ograne! Przypomnijmy sobie bodaj znakomite sceny w „Nowych Panach” Flerasa, owa subtelnie nakreślona postać socjalistycznego posła, przy którym wczorajszy „minister przemysłu i handlu” wyda się grubą karykaturą. A jednak Shaw znalazł do powiedzenia rzeczy interesujące; interesujące podwójnie przez to, że ten tusz złośliwości wymierzony w zabobony ludowładztwa padał z ust starego szermierza socjalizmu. Żaden najzagorzalszy monarchista nie napisał równie ciepłej apologii króla, tak, jak najzagorzalsza feministka nie napisała śmielszej apolo-

logii kobiety. Dwie kobiety - ministrowie i jeden król, to jedyny czynnik państwo - twórczy w całej tej polityce: reszta to gromada durniów i łobuzów. A słowa, a hasła? Ile razy ktoś powie wielkie słowo, wszyscy parszają śmiechem — na scenie i na sali.

Nie znaczy to, aby Shaw sprzeniewierzył się samemu sobie. Przeciwnie, najistotniejszą jego religią był zawsze kult człowieka. Hasła są niczem: można je wywracać i nicować jak się chce; człowiek to wszystko. A że ten człowiek w komedji Shawa przypadkowo jest na tronie, a niema go w gronie przedstawicieli ludu, to wynika z założeń tej sztuki, rozgrywającej się „w niedalekiej przyszłości”.

„Sztuki Bernarda Shaw słucha się z wielkim zajęciem bodaj dzięki aktualności spraw, które porusza. Jest to ona cennym przy czynkiem tej wielkiej rewji pojęć, która odbywa się dziś w całym świecie. Słowa, formuły, zestarzały się; częściowo straciły, częściowo zmieniły swoje pojęciowe znaczenia; że zaś zawsze ludzie porozumiewają się zapomocą formuł, powstaje stąd bala-muctwo, utrudniające nieraz, porozumienie. Ludzkość szuka dziś nowych znaków, rewiduje stare. Nigdy tropienie ich kłamstw nie było rzeczą bardziej doniosłą. Tak trzeba rozumieć tę sztukę starego szermierza wolności, sztukę, która mogłaby się wydawać reakcyjną, a w gruncie jest bardzo postępową”.

Sekretarz Chaplina bandytą..

Każdy opryszek stając się „uczciwym” człowiekiem, obiera sobie za wódboksera lub pisarza

W jednym z eleganjszych hoteli Londynu zjawił się w tych dniach korpulentny, przysadkawy mężczyzna, o jaskrawie żółtych włosach, w szerokim kapeluszu, z dwo-ma pistoletami za pasem. Dziwny wygląd tego człowieka oraz charakterystyczny akcent amerykański, zwróciły na siebie ogólną uwagę, tak, że przybyła natychmiast obstąpił reporterzy.

Okazało się, że przybył jest znany w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej literatem Jimem Tedli, o którym krążyła wersja, że „jest najlepszym przyjacielem zdeklarowanych bandytów i szubrawców z pod ciemnej gwiazdy”.

Jimy Tedli jest osobnikiem rzeczywiście bardzo interesującym. Oto co on sam opowiada o sobie: — Uciekłem z zakładu dla sierot, gdy miałem 11 lat. Przez rok pracowałem na fermie. Przez następnych pięć lat walekałem się po całym kraju. Pewien okres czasu byłem bokserem — każdy wódczega musi umieć bokсовать się, gdyż w przeciwnym razie marnie zginie. Brałem się wogóle do najróżnorodniejszych fachów, próbowałem doskonale wszystkiego. W obecnej chwili jestem sekretarzem Chaplina.

Posiadam w Hollywood swą własną willę, byt mam zapewniony, a nawet jestem bogaty. A jednakże najulubieńszemu mojemu towarzysztem są nie artyści, nie ludzie bogaci i nie ludzie tej klasy, do której należą w obecnej chwili — moi przyjaciele to wódczedy, złodzieje, bandyci i rabusie. Bardzo często któryś z nich przyjeżdża do Hollywood i zostaje przeze mnie przyjęto wany jak najbardziej pożądany gość. W nizinach społecznych znajduję się bardzo dużo wielkich ludzi. Nikt nie zna życia tak jak oni. I właśnie umieją oni dlatego z tem życiem walczyć. Są to ludzie, z pośród których wyłoniło się bardzo wiele wybitnych i znacznych osobistości. Posiadają oni swoje cele, zarządzają zjadły i narady. Posiadają swój własny język. Porzucający to stanowski staje się albo bokserem, albo pisarzem. Ja jestem tym drugim... (B).

Babskie rządy w angielskim miasteczku

W Strawfordzie, małym miasteczku w Anglii, wszystkie instytucje, tak świeckie, jak i duchowne, są rządzane przez stare panny. Pastorem i jednocześnie burmistrzem miasta jest bez przerwy od 24 lat miss May Scoouer. Pełni ona również funkcję inspektora podatkowego. Naczelnikiem poczty jest miss

Peyn. Obowiązki dwóch listonoszów, jakich to miasteczko posiada, spełniają także kobiety — stare panny. W szkole udzielają lekcji wyłącznie kobiety. W całym Strawfordzie niema ani jednego policjanta. Najstarszy mieszkaniec miasteczka — to stara panna miss Prostic, która

w swej młodości pełniła obowiązki naczelnika poczty. Obecnie ma ona 92 lata.

W tym czasie, gdy miasto odwiedził dziennikarz angielski — najmłodszy mieszkaniec Strawfordu, który przed kilku dniami dopiero się urodził, był również kobietą...

Tabela wygranych loterii państwowej

W pierwszym dniu ciągnięcia II-jej klasy 19-tej Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

- Żł. 75.000 nr. 180822
Żł. 35.000 nr. 94065
Żł. 15.000 nr. 47448
Żł. 5.000 nr. 67939
Żł. 2.000 n-ry: 9973 39107
Żł. 1.000 n-ry: 23653 79367 107499 162168
Żł. 600 n-ry: 5828 42426 109208 154938
Żł. 500 n-ry: 37038 77454 82785 111746 162248
Żł. 400 n-ry 22526 72381 84648 91443 93805 98490 105440 137494 142406 150202 153405 164663 173715 177264 178485
Po zł. 300 na n-ry: 406 15438 16780 17703 52431 52954 59245 63787 65568 73936 77121 77747 85696 86106 95580 96644 99468 106761 115911 118469 128529 130499 139878 142731 165807 169558
Po 200 zł. na n-ry: 99 201 1035 1593 1688 1753 4328 5953 6020 9488 16212 16287 16401 16413 18954 19484 20238 20572 22021 22319 22771 25619 27287 29188 30817 32769 33757 34711 38167 39060 39134 40167 40730 41479 41835 42091 42170 42256 45154 46170 47493 48767 52973 53707 56325 58441 60016 62848 63645 64485 65786 66489 66604 67159 67529 67679 68367 70747 70787 72300 72463 73250 73554 74189 74544 75704 78304 79877 81665 83532 88642 88685 88717 89549 90641 90972 91397 91940 93045 93215 93343 93388 94534 96705 97781 98289 99638 99886 100360 100529 100903 101044 104350 104598 105379 108563 108726 110234 110784 110866 113783 114060 114243 117288 116089 118435 120149 120566 121911 122516 123671 127803 128329 129459 129537 131662 132148 133394 134471 135618 135543 136598 136797 136905 138066 138127 138230 138899 139960 140531 141016 141090 141555 142601 143754 145034 145625 145840 147921 148776 148902 150863 150993 152087 152191 152968 154115 154587 154720 156009 157227 158937 158960 159398 159840 160946 162421 160410 174044 175563 175612 175962 178170 178354 178431 178611 180762 181348 181592 182040 183070 184051

Table with columns for lottery numbers and winning amounts. Includes sub-sections for 'STAWKI' and 'WYGRANE'.

Table with columns for lottery numbers and winning amounts. Includes sub-sections for 'WYGRANE' and 'WYGRANE'.

RADJO.

PROGRAM WARSZAWSKI CZWARTEK.

11.56 — Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny.

12.10—12.50 Koncert z płyt gramofonowych.

12.50—13.00 — Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej. Transmisja z Poznania na wszystkie polskie stacje.

13.00 — Komunikaty: rolniczy, i meteorologiczny.

14.50 — Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy.

16.00 — Komunikaty L. O. P. P.

16.15 — Audycja dla dzieci z Krakowa.

17.25 — Odczyt p. t. „Rozbudowa miast” — wygł. p. Teodor Toeplitz.

17.55 — Koncert popołudniowy solistów. Wykonawcy: Halina Leska (śpiew), Zofia Rabczewiczowa (fort.) i prof. Ludwik Urstein (fort.).

18.45—18.55 — Komunikaty P. W. K.

18.55 — Rozmaitości

19.15 — Odczyt p. t. „Gruźlica u krów” — wygł. Lucjan Dobrzański.

20.00—20.30 — DIALOG p. t. „O przestępczości wśród nieletnich w Polsce” — wygł. p. sędzia p. Wanda Grabińska i p. Marja Ankielczowa.

20.30 — Operetka „Panna z lałką”

22.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny.

22.25—22.40 — Komunikaty P. A. T., policyjny i sportowy.

23.00—24.00 — Transmisja muzyki tanecznej.

Rocznik 1908

Kto ma się stawić dziś do poboru

W dniu dzisiejszym, jako kolejnym dniu powszechnego poboru, winni stawić się:

Przed komisją poborową Nr. 1 przy ul. Pomorskiej 18 mężczyźni rocznika 1908, zamieszkałi w obrębie 9-go komisariatu policji o nazwiskach na litery R S W Z.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ul. Ogrodowej Nr. 34 — winni stawić się mężczyźni rocznika 1908, zamieszkałi na terenie 14-go komisariatu policji o nazwiskach na litery G J K Ł.

Przed komisją poborową Nr. 3 przy ul. Zakątnej Nr. 82 winni stawić się mężczyźni rocznika 1907 kąt. B. (czasowo niezdolni), zamieszkałi na terenie 9-go komisariatu policji o nazwiskach na litery: K L Ł M N O P R S T U W Z. Do przeglądu należy stawić się w stanie trzeźwym, wymytym i posiadać dokumenty osobiste. (r).

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chadzyńskiego (Piotrkowska Nr. 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembickiego (Andrzeja 28), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgłerska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

Wycieczka przemysłowców niemieckich w Łodzi

W dniu 21 czerwca przybywa z Poznania do Łodzi wycieczka przemysłowców śląskich, organizowana przez „Deutscher Wirtschaftsbund für Polen” w Wrocławiu. Wycieczka, która przybędzie do Łodzi o godz. 8.20 wieczorem z Poznania, gdzie zwiedzi Powszechną Wystawę Krajową, zamieszka w Grand Hotelu. Na terenie okręgu łódzkiego wycieczkę podejmować będzie Izba Przemysłowo-Handlowa, która umożliwi jej uczestnikom zwiedzenie nie fabryki Scheiblera i Grohmana oraz fabryki papieru Saengera w Pabjanicach. W sobotę o godzinie 5-ej dyrektor Związku „Deutscher Wirtschaftsbund für Polen”, dr. Heidrich przyjmować będzie w Grand-Hotelu interesantów. Wieczorem wycieczka, która zwiedzić ma ponadto inne ośrodki gospodarcze, wyjedzie do Warszawy.

Lichwiarskie ceny czarnych diamentów

muszą być ujęte w ramy obowiązującego cennika

Hurtownicy już dziś żądają 70 zł. za tonnę węgla, zarabiając 360 zł. na wagonie

A co będzie w zimie?

Do szeregu bolączek, trapiących szeroki ogół, należy kwestja opała, a szczególnie kwestja węglowa. Ponieważ węgiel należy do artykułów pierwszej potrzeby, więc ciągle drożenie jego godzi w interesy ekonomiczne ludności, obarcza ją nowymi, a dla wielu nadmiernymi ciężarami. Dlatego chcemy sprawie tej poświęcić bliższą uwagę, a to ze względu na niesłychany wyzysk, jakiego dopuszczają się hurtownicy węglowi na konsumentach.

W ostatnich dniach pojawiło się ogłoszenie największych hurtowników węglowych, zawiadamiające, że cena węgla górnośląskiego wynosi obecnie za gotówkę 70 zł. za jedną tonę. Jest to cena niesłychanie wygórowana, jeżeli się uwzględni, że jeszcze w sierpniu ubiegłego roku płacono za tonę węgla z dostawą do domu 56—58 zł.

Mamy tu do czynienia z najwyczałniejszym wyzyskiem, a świadczy o tem oficjalny cennik górnośląskich koncernów węglowych z 1 kwietnia r. b. Według tego cennika wynosi cena węgla górnośląskiego (kategoria I i II) najlepszej jakości 42 zł. za tonę loco kopalnia. Jeżeli do-

liczymy do tego oficjalny rabat dla hurtownika 5 proc., nieoficjalny rabat i bonifikacja również 5 proc., skonto kasowe 3 proc., a dalej koszty frachtowe i koszt dowozu z dworca do miasta, okaże się summa summorum, że jedna tona węgla kosztuje razem 56,54 zł. Po uwzględnieniu ewentualnego manka (choć przeważnie wagony mają plus) i podatku obrotowego, okazuje się, że hurtownicy, żądając 70 zł. za tonę węgla, mają z jednego 36-tonowego wagonu około 360 zł. czystego zysku. Gdy się zważy, że taki hurtownik sprzedaje miesięcznie około 50 wagonów (niektórzy o wiele więcej), to zarobek jego wynosi około 18.000 zł. miesięcznie.

Zysk taki, szczególnie przy artykule potrzebnym i niezbędnym w każdym gospodarstwie, jest horrendalny i niesłychany, bo niczem nie usprawiedliwiony, a obliczony tylko na wzbogacenie się hurtowników węglowych i baronów węglowych kosztem błędnej i wyczerpanej ludności w czasie ogólnej stagnacji i bezrobocia.

Gdy się jeszcze zważy, że podrożenie węgla spowoduje też i podro-

żenie innych niezbędnych artykułów, nie można nawet przypuszczać, by to się działo za wiedzą i w porozumieniu z miarodajnymi czynnikami.

Wobec jawnego wyzysku, uprawianego z węglem, jest rzeczą konieczną, by powołano do tego władze regulowały ceny węgla w analogiczny sposób, jak ceny mąki, chleba, mięsa i innych artykułów pierwszej potrzeby, a to w porozumieniu z węglarzami i konsumentami. — Zajęcie się tą sprawą jest sprawą pilną, piękną, gdyż z powodu ciężkiej i ostrej zimy zapas węgla został wszędzie wyczerpany i zbliża się czas, kiedy urzędnik lub robotnik musi się zaopatrzyć w węgiel, nie chcąc znowu narazić się na nieprzyjemne skutki w zimie.

A jeżeli już teraz, w lecie, każą nam płacić za tonę węgla 70 zł., to ileż kosztować będzie w zimie, a przytem ile ci panowie zażądają w ratach, gdyż nie każdy może natychmiast gotówką płacić.

W tych warunkach ludność oczekuje słusznie interwencji i obrony przed wyzyskiem.

Kiedy strajk jest zerwaniem umowy

Decyzja Sądu Najwyższego

W ostatnich dniach Sąd Najwyższy rozstrzygnął zasadniczo tę sprawę, kiedy strajk jest zerwaniem umowy, wydając następujące orzeczenie:

1) Nie każde zbiorowe porzucenie pracy przez pracowników samo przez się powoduje zerwanie umowy z ich winy.

2) Pomimo, że wolność koalicji i związanych z nią czynów jest zastrzeżona konstytucyjnie, jednakże nie jest do pomysłenia by była połączona z możliwością z jednej strony dobrowolnego niewykonania umowy przez pracownika, z drugiej zaś strony z bezwzględnym zachowaniem mocy tej umowy w stosunku do pracodawcy.

W każdym poszczególnym wypadku zbiorowe zaprzestanie pracy wyrzeczono, o ile może być uznane za zerwanie stosunku umowy pracy, powinno być oparte na szczególnym rozpoznaniu okoliczności danego przypadku.

Strajk może być usprawiedliwio-

ny nawet bez zapowiedzenia, jeśli są ważne przyczyny np. niedotrzymanie umowy przez pracodawcę lub innego rodzaju krzywdzenia robotnika. Jeśli jednak ważnych przyczyn nie ma, wtedy sama zapowiedź nie czyni strajku dozwolonym, bo nie jest do pomysłenia, by tylko jedna ze stron miała obowiązek dotrzymywania umowy.

Jednakże pracodawca może tylko wtedy uznać umowę za złamaną i z tego powodu czuć się zwolnionym ze swych obowiązków, jeśli przez strajk poniósł straty materialne.

Zastrzeżenie ostatnie niema prawie zupełnie praktycznego znaczenia, gdyż pracodawca niemal zawsze potrafi udowodnić, że poniósł straty wskutek strajku.

Orzeczenie więc Sądu Najwyższego jest wyraźnym ostrzeżeniem przed wywoływaniem lekkomyślnych i niepotrzebnych strajków i położony skuteczną tamę tak częstym u nas niestety „dzikim strajkom”. (—)

Nauka chodzenia w Łodzi

W tych dniach donosiliśmy, że w Warszawie odbył się tydzień nauki chodzenia, który dał dobre wyniki i wywołał duże zainteresowanie wśród szerokiej rzeszy tamtejszych mieszkańców.

W związku z powyższym dowiadujemy się, że władze policyjne m. Łodzi noszą się z zamiarem zorganizowania podobnego tygodnia nauki chodzenia i dla naszych mieszkańców naszego miasta. (r)

Narce samochodowe

W dniu wczorajszym przed domem przy ulicy Przejazd 45 najechany przez samochód odniósł szereg poważniejszych ran 45-letni Maciej Kołasiński, niewiadomego miejsca zamieszkania.

Kartką pogotowia ratunkowego przewieziono go do szpitala św. Józefa przy ul. Drewnowskiej. Stan ofiary wypadku groźny.

Sprawcy nadużyć poborowych w Łodzi

W dniu wczorajszym wpłynęły z wojskowego urzędu prokuratorskiego do okręgowego sądu wojskowego akta oskarżenia w sprawie kaprała Dydaka, który pierwszy zasiadzie na ławie oskarżonych, a który jest głównym sprawcą łódzkiej afery poborowej.

Następne procesy, a więc przeciwko majorowi dr. Wołoszynowskiemu, kapitanowi dr. Lipińskiemu oraz porucznikowi dr. Labedu odbędą się kolejno jeden po drugim.

W ten sposób w czasie, gdy jeden z nich, zasiadzie na ławie oskarżonych, inni występować będą w roli świadków.

Wszystkie te sprawy rozważane będą przez sąd wojskowy jeszcze w bieżącym roku.

Jak się dowiadujemy w obronie oskarżonych wystąpią zarówno adwokaci łódzcy jak i warszawscy.

Nowe prawo o małżeństwie

zaprojektowane przez Komisję Kodyfikacyjną

Opracowany przez komisję kodyfikacyjną projekt nowego prawa o małżeństwie będzie w szybkim tempie załatwiony, ogłoszony i wprowadzony w życie. Należy stwierdzić, że projekt ten w niczem nie narusza kompetencji kościołów wszelkich wyznań, o ile chodzi o małżeństwa osób przynależnych do danego wyznania, natomiast wprowadza nowe normy dotychczas brakujące, a polegające na uregulowaniu stanu prawnego pomiędzy małżonkami, niebędącymi do różnych wyznań, względnie uważającymi się za bez wyznaniowych.

Prawo o małżeństwie obejmie nie-

tylko kwestję aktów stanu cywilnego, które dziś pisane są według dawnej metody, obciążają w wysokim stopniu urzędy, ale także dotyczyć będzie uznania dzieci nieslubnych i sporządzania metryk. W dniu dzisiejszym u wyznań niechrześcijańskich, szczególnie dla żydów metryki sporządzane są przez policję, która na mocy ustawy o policji państwowej nie może być tego rodzaju funkcjami obciążona.

Prawo o małżeństwie unormuje cały szereg bardzo poważnych kwestji, szczególnie ujednostajni procedurę zawierania małżeństw na terenie całej Rzeczypospolitej.

Osobiste

Min. spraw wewnętrznych mianował zastępcę naczelnika wydziału bezpieczeństwa p. Mieczysława Sysskę radcą wojewódzkim w 6-ym stopniu służbowym.

Miejska biblioteka publiczna

W związku z nadchodzącym okresem wakacyjnym i wyjazdem personelu na urlopy doroczne, miejska biblioteka publiczna — wzorem lat ubiegłych — otwarta będzie w miesiącach lipcu i sierpniu od godz. 1-ej do 8 wiecz., zaś w soboty — od godz. 9-ej rano do 2-ej popoł.

Tanie kuchnie Czerwonego Krzyża na Powszechnej Wystawie Krajowej

Polski Czerwony Krzyż okręgu łódzkiego podaje do ogólnej wiadomości, że komitet tanich kuchni im. ks. kardynała Dalbora pragnie w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej wydawać obiady względnie całodzienne utrzymywanie mniej zamożnym osobom wycieczek właścicieli szkółnych i t. p.

W lokalu własnym przy ul. Fr. Ratajczaka 31 parter, świeżo odnowionym, w dwu pięknych salach można pomieścić 120 osób.

Jako instytucja charytatywna wyraża nadzieję, że będzie żywność po cenach własnych z minimalnym zyskiem.

Podajemy się też urzędzania po południowych herbatek, zebrań itp.

Związki zawodowe interwenjują w Magistracie

w przedmiocie asygnowania sum na zwiedzenie P. W. K.

W dniu wczorajszym udała się do magistratu delegacja chrześcijańskich związków zawodowych i domagała się wyasygnowania z kasy miejskiej odpowiedniej kwoty pieniężnej w celu ułatwienia zwiedzenia Powszechnej Wystawy w Poznaniu przez robotników włókienniczych. Następnie delegacja żądała, aby magistrat zatrudnił robotników sezonowych na miejskich robotach przez 6 dni w tygodniu, a nie, jak dotychczas, przez 3 dni.

W odpowiedzi na powyższe, wiceprezydent Rapalski oświadczył, iż przychylił się do żądań delegacji i przedstawi tę sprawę na najbliższym posiedzeniu magistratu. (w)

Demonstracje bezrobotnych w Łodzi

Interwencja policji zapobiegła wkróceniu tłumów do Magistratu

Wczoraj przed południem przed magistratem na Placu Wolności zebrał się tłum bezrobotnych i demonstrując usiłował wejść do magistratu w celu zmuszenia magistrata do zatrudnienia wszystkich bezrobotnych w ciągu całego tygodnia, a nie tylko trzy dni w tygodniu.

Zebrany zagroził drogę policjanci, pełniący służbę w magistracie i dwaj konni lecz tłum nie ustępował.

Policja w rezultacie po otrzymaniu posiłków manifestantów rozepędziła, przyczem aresztowano parę osób za stawianie oporu. (b)

Zebrań organizacyjne Łódzkiego Oddz. Polskiego Tow. Emigracyjnego

Jak już donosiliśmy, z inicjatywy wojewody Jaszczółta zawiązał się w naszym mieście komitet organizacyjny oddziału łódzkiego polskiego towarzystwa emigracyjnego.

Komitet organizacyjny, w skład którego wchodzi znany społecznicy, przeprowadził wstępne prace, kładąc mocny fundament pod przyszły oddział łódzki. Komitet organizacyjny zwołuje na dzień 21 czerwca posiedzenie, na którym wygłosi referat red. Pankiewicz na temat Zagadnienia emigracji i zadania towarzystwa, jak również dokonany zostanie wybór zarządu i komisji rewizyjnej. (r).

Kronika

Dziś:
Bogny, Sylw.
Jutro:
Alojzego.

CZERWIEC
20
Czwartek

Wschód sł. 5,58
Zachód sł. 20,04

Dokąd pójść?

Teatr Miejski: — Dziś „Miłość bez grosza”.
Teatr Letni (w ogrodzie Staszica): Dziś i codziennie oryginalna krotowidła łódzka „Panna Łódź”.
W rolach głównych—Znicz, Mroziński, Dąbrowska i inni.
Początek o godz. 9-ej
Powrót tramwajem zapewniony.
Teatr Popularny: — Dziś i dni następnych doskonała operetka „Jesiennie manewry”, w wykonaniu całego zespołu operetkowego z Tatar-kiewiczem jako kadetem Walersztajem na czele.

KINOTEATRY.

Casino: — W obronie kobiety.
Corso: — Pogromcą Chmur.
Grand-Kino: — Szósta plaga świata.
Luna: — „Janet Gaynor szuka posady” i „Miłość Beduina”.
Odeon: — „Szczer Hotelowy”.
Oświatowy: — Dla dorosłych Niepotrzebny człowiek. Dla młodzieży Pát i Patachon jako pogromcy willków.
Splendid: — „Nieznosna Fifi”.
Spółdzielnia: — Czar walca.
Wodewil: — Niewiniątko.

TEATR REWJI „GONG”
(Cegielniana 16).

Dziś świetna rewja p. t. „Chcesz pan się ożenić” z udziałem całego zespołu „Gongu” na czele z Hanką Ruciwiecką, Owidzką, Ustarbowskią, Gustawem Cybulskim, Belskim, Łukowskim, Płarskim, Sobóltówną i Wojnarem.
Codziennie 2 przedstawienia o 8,15 i 10,15.

ORDONKA I RENTGEN WYSTĘPUJĄ W TEATRZE MIEJSKIM.

W sobotę, dn. 22 bm. o godz. 11 m. 30 wieczorem będąc w przejeździe, wystąpią raz jeden tylko polscy mistrzowie piosenki. Nasza bosa Ordonka tryumfalnymi występami w Paryżu i Wiedniu, zadokumentowała swoją europejską klasę uroczej tliwej, słodkiej, to znów tragicznej żywiołowej twórczyni występu artystycznego w piosence.

Rentgen jako „trubadur ludowy z gitarą” jest wyjątkowym zjawiskiem na horyzoncie naszej elity piosenkarckiej.

„MORSKIE OKO” I „QUI PRO QUO”.

Dziś przyjeżdżają do Łodzi utalentowani warszawskiej i łódzkiej publiczności a mianowicie: Zula Pogorzalska, Fr. Jarosy, Leon Wyrwicz, Maryja Bałcerkiewiczówna, Jerry Boroński, W. Macherski i wystąpią w Sali Filharmonij w zapowiadanej rewji artyst. w 14-tu od słonach p. t. „Servus Zula i Jarosy”.

Początek o godz. 9.15 wiecz. Bilety sprzedaje kasa Filharmonij.



Znawcy kupują tylko Patentowane łóżka polowe marki „PALMA”

Uniwersytet Pracy

najpiękniejszym pomnikiem uczczenia 10-lecia niepodległości
Uczelnia daje całokształt wykształcenia zawodowego
Doniosła uchwała Rady Miejskiej m. Łodzi

Problem szkolnictwa zawodowego wysuwa się obecnie na czoło najpoważniejszych zagadnień społecznych kulturalnych narodów. Nawet w Anglii, gdzie szkolnictwo zawodowe stoi najwyżej, gdzie literatura popularna techniczna jest najpiękniejsza, jednym z główniejszych punktów programu Labour Party, przy obecnych wyborach, było podniesienie szkolenia zawodowego. Wobec zwycięstwa tej partii, będzie to niewątpliwie bardzo interesowało cały świat, w jaki sposób rozwinięta Anglia ten punkt programu nowego rządu.

Nie będzie przesadą, jeśli powiemy, że w Polsce kwestja szkolnictwa zawodowego dokształcającego jest najpoważniej ujęta w Łodzi. Zasiłki to w pierwszym rzędzie magistratu, rządu oraz w znacznej mierze społeczeństwa łódzkiego, które się żywo interesuje swymi szkołami zawodowymi.

W związku z uczczeniem dziesięciolecia istnienia rady miejskiej powstał projekt założenia w Łodzi „Uniwersytetu Pracy” tj. uczelni obejmującej całkowite kształcenie zawodowe od najniższego, do najwyższego. Będzie to jeden z pierwszych tego rodzaju zakładów w Polsce. Nie ulega już kwestji że ani uniwersytet ani też politechnika, lecz tylko szko-

ły zawodowe średnie i niższe dokształcające i dzienne są najpilniejszą i najpotrzebniejszą rzeczą w Łodzi.

Sprawa realizacji projektu Uniwersytetu Pracy wywołuje zrozumiałe najgorsze spory i dyskusje. Pozwól sobie w skróceniu przytoczyć kilka zdań przeciw i za tym lub innym sposobem urzeczywistnienia tego planu. Krytyka i dyskusja nie zaszkodzi, lecz przyczynia się do lepszego wykończenia projektu.

1) Czy należy zacząć od budowy gmachu, czy też pozostawić gmach na ostatnim planie, zacząć natomiast od urzeczywistnienia duchowej treści projektu Uniwersytetu Pracy.

Przeciw budowie gmachu przemawiają następujące argumenty: a) Gmach będzie wymagał ogromnych kosztów około 2 do 4 milionów zł. Pieniądz włożony nieda w pierwszych latach żadnego zysku w sensie podniesienia wykształcenia zawodowego. Brak kredytów może wstrzymać budowę na kilka lat, przez co ucierpią ogromnie istniejące szkoły z powodu możliwości uszczuplenia zasiłków rządowych. Daleko większych sum niż gmach wymagają pomoce naukowe szkół zawodowych: pracownie laboratoryjne i t. p.; b) Państwowa Szkoła Włókiennicza jedyna w okręgu łódzkim

średnia szkoła włókiennicza, związana z największym przemysłem naszego okręgu, w ciągu 10 lat istnienia Państwa, i dotychczas, mieści się kątem we własnym gmachu (około 3/4 gmachu zajmuje sąd) i niema komu zająć się tą szkołą? Dla ludzi związanych z tą szkołą, projekt budowy wielkiego gmachu nowej zawodowej uczelni brzmi jak gorzka ironja. Boć przecież tam jest już coś zrobione na polu szkolnictwa zawodowego, a Uniwersytet Pracy jest jeszcze nową nieznaną instytucją. Jak się ktoś wyraził: „Projekt budowy wielkiego gmachu Un. Pr. brzmi jak obiecywanie pięknego futra człowiekowi, któremu dotychczas nie zwrócono najmniejszej części jego garderoby”; c) w obecnym ciężkim pod względem finansowym okresie wydanie kilku milionów na gmach uczelni, o niepewnym i mało znanym sposobie nauczania, jest przestępstwem, nie zgodzi się na to żaden minister skarbu.

Oto kilka zarzutów. Ograniczając się na tem, postaramy się przytoczyć kilka argumentów za natychmiastowym przystąpieniem do budowy gmachów. Istniejące szkoły zawodowe mieszczą się w ciasnych i zupełnie nieodpowiednich lokalach. Lokale te są nie tylko nieodpowied-

nie dla szkół zawodowych, lecz wogóle nie do użytku dla szkół. Szkoły zawodowe wymagają pracowni, laboratoriów: fizycznych, chemicznych, elektrotechnicznych i t. p. Sprawa lokalna staje się dziś wprost tragiczną dla szkół dokształcających wieczorowych. W tym roku w szkołach tych uczy się około 8300 uczniów. Na przyszły rok około 13.500 uczniów, podlegających obowiązkomu dokształcania winna być w szkołach. Ośm około 5000 uczniów nie będzie się mogło uczyć z powodu braku lokalów.

W celu zajęcia bezrobotnych magistrat miasta Łodzi musi zajmować się budową tych czy innych gmachów użyteczności publicznej. Nie będzie potrzebował gmach szkoła to otrzyma gmach inną instytucją.

Oto kilka argumentów za koncepcją natychmiastowej budowy gmachu dla Uniwersytetu Pracy. Oczywiście, przeniesienie sądu z gmachu Państw. Szk. Włók. do innego pomieszczenia będzie pierwszym punktem realizacji projektu. W następnym z kolei artykule poruszymy sprawę urzeczywistnienia duchowej treści doniesionego dzieła jakim jest Uniwersytet Pracy.
Elektryk.
(c. d. n.)

Epilog afery poborowej w P. K. U. Wieluń

odbędzie się w październiku przed najwyższym sądem wojskowym

Głośna sprawa afery poborowej w Wieluniu, której sprawcy z ppłk. Rogalskim na czele zostali skazani ciężkim więzieniem, będzie niezadługo przedmiotem rozpraw w Najwyższym Sądzie Wojskowym do którego odnieśli się skazani. Ponieważ odpis wyroku z motywami oskarżeń otrzymał znacznie później — dziś dopiero obrońcy wysłali ich uzupełnienie do

zażalenia nieważności wyroku do Najwyższego Sądu Wojskowego. Zażalenie nieważności, jak twierdzą obrońcy, oparte jest na zasadzie tego: że niektóre formalności postępowania karnego zostały naruszone, że motyw wyroku są sprzeczne z wynikami postępowania dowodowego; że kwalifikacja niektórych czynów jest błędna ze stanowiska ustawy oraz że przekroczone zostały granice ustawowe

wymiaru kary. Jak się dowiadujemy u źródeł kompetentnych sprawa w Najwyższym Sądzie Wojskowym przeciwko pułkownikowi Rogalskiemu i porucznikowi Kijani rozpocznie się nie przed, aniżeli w październiku rb. Na rozprawę do Warszawy oskarżeni, którzy przebywają obecnie w więzieniu na Chojnach nie zostaną przewiezieni.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o obywatelstwie państwa polskiego

W celu usunięcia szeregu trudności technicznych, jakie wynikły przy stosowaniu ustawy o obywatelstwie polskim, ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza wydać nowe rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy. Zgodnie z temi przepisami obywatelstwem polskim staje się każdy, kto objął nadany mu na stałe i zgodnie z obowiązującymi przepisami, urząd w polskiej cywilnej służbie państwowej, ewentualnie kto został przyjęty do polskiej służby wojskowej, o ile odnośne władze przyjmujące nie uczyniły zastrzeżenia.

Obywatelstwo traci każdy, kto zgodnie z wolą swoją nabył obywatelstwo państwa innego lub bez zgody rady ministrów przyjął urząd publiczny, albo wstąpił do służby wojskowej w państwie obcym. Decydują w sprawach obywatelstwa: powiatowe władze administracji ogólnej, wojewodowie, względnie komisarz rządu m. st. Warszawy, oraz minister spraw wewnętrznych. Pierwsza stwierdza obywatelstwo, druga władza nadaje je i odbiera, trzecia przedstawia odnośne wnioski radzie ministrów w wypadkach, kiedy wymagana jest zgoda rządu. Osoba, prosząca o nadanie oby-

watelstwa polskiego, obowiązana jest wykazać, że posiada środki utrzymania dla siebie i rodziny, oraz przedłożyć z reguły zaświadczenie, że dotychczasowe jej obywatelstwo wygaśnie z chwilą nabycia obywatelstwa polskiego. Analogicznie przy nabywaniu obywatelstwa obcego, osoby zainteresowane winny otrzymać od władz polskich zaświadczenie, że ze stanowiska ustaw Państwa Polskiego nie zachodzą przeciw temu żadne przeszkody. Jednocześnie muszą przedłożyć przyrzeczenie przynależności do związku obcego państwa.

500-lecie m. Tuszyna

Magistrat m. Tuszyna z burmistrzem p. Domowiczem na czele czyni przygotowania do sierpniowej rocznicy 500-lecia tego miasta. Na uroczystość postanowiono zaprosić p. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, ministrów, wyższych dygnitarzy rządowych wojewodę łódzkiego, oraz samorządy okoliczne.

Katastrofa lotnicza pod Piotrkowem

Onegdaj na polach majątku Karczew, gminy Bełchatów pod Piotrkowem spadł wskutek defektu motoru samolot wojskowy typu „Potez” 4 pułku lotniczego z Torunia. Samolot uległ nieznacznym uszkodzeniom, zaś lotnicy wyszli bez szwanku.

Przed wieczorem po skutecznym naprawie lotnicy wzniesli się na samolocie i poszybowali w kierunku Torunia.

Dom wypoczynkowy Stowarzyszenia Urzędników Państwowych

Od dnia 1 maja 1929 r. czynny jest w Uniejowie (w dawnym zamku prymasów gnieźnieńskich) „Dom Wypoczynkowy” S. U. P.-u. „Dom Wypoczynkowy” położony jest w pięknej okolicy, otoczony kilkudziesięciu-morgowym parkiem i ogrodem owocowym. Tuż obok przepływa Warta. Utrzymanie wynosi 3 zł. 50 gr. od soby, pokoje od 1 zł. do 2 zł. dziennie. Do „Domu” obok członków S. U. P. przyjmuje się również innych pracowników umysłowych. Dokładniejszych informacji udziela zarząd (tel. 2-19) oraz zarządzająca pensjonatem p. Januszevska, (tel. Uniejów nr. 8). Komunikacja autobusem z Łodzi po cenach zniżonych za okazaniem zaświadczenia S. U. P. (—)

Pożar od pioruna

W czasie szalejącej w dniu onegdajszym burzy uderzył piorun w stodołę Józefa Bajczera we wsi Roszczyn, gm. Kamiński. Od pioruna powstał groźny pożar, który spalił doszczętnie stodołę drewnianą i znajdującą się w niej żonę Bajczera Stanisławę oraz 12 sztuk gęsi i wszystkie narzędzia rolnicze. Straty materialne wynoszą 2500 zł.

Likwidacja strajku w hutach szklanych w Piotrkowie

Sytuacja strajkowa w hutach szklanych ulega w ostatnich dniach znacznej poprawie, obecnie strajkują częściowo niektóre huty. W większości wypadków podłożem zatargu były nieporozumienia lokalne z których skorzystał komunistyczny wpływ.

Wobec jednak niekorzystnej sytuacji w przemyśle hutniczo-szklanym, wątpliwe jest zadośćuczynienie całkowicie tym żądaniom, w każdym jednak razie poszczególne zarządy hut starają się w granicach możliwości przeprowadzić istniejące warunki pracy i wynagrodzenia.

Wobec jednak niekorzystnej sytuacji w przemyśle hutniczo-szklanym, wątpliwe jest zadośćuczynienie całkowicie tym żądaniom, w każdym jednak razie poszczególne zarządy hut starają się w granicach możliwości przeprowadzić istniejące warunki pracy i wynagrodzenia.

W dniu 19 czerwca 1929 r. o godz. 4-ej rano po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem.

†
s. p.

MACIEJ FRANKOWSKI

b. urzędnik Wydziału Zaprowiantowania m. Łodzi i długoletni członek P.P.S. Frakcji Rewolucyjnej!

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. św. Jerzego 20 na stary cmentarz katolicki nastąpi w piątek, dn. 21 b. m. o godzinie 6 wieczór.

Na smutny ten obrzęd zaprasza towarzyszy, przyjaciół i znajomych

**Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S.
daw. frakcji Rewolucyjnej.**

Przymus szkolny w Łodzi w roku 1929-30

Od 1-go września r. b. na terenie m. Łodzi wstępują w okres wieku i obowiązku szkolnego wszystkie dzieci urodzone w 1922 r.

O wyborze szkoły zasadniczo decydują rodzice lub opiekunowie dzieci, które mogą się uczyć w szkołach średnich, prywatnych, powszechnych lub pozostawać na nauce prywatnej w domu.

Właściwą jednak szkołą dla spełnienia obowiązku szkolnego jest w zasadzie publiczna szkoła powszechna.

Rodzice, mający dzieci ur. w r. 1922, winni przed 1-ym wrześniem wybrać szkołę dla swego dziecka według swego uznania. Jeżeli tego nie uczynią, komisja szkolna m. Łodzi w przeciągu miesiąca września przydzieli je przymusowo do jednej z publicznych szkół powszechnych w Łodzi i zawiadomi o tym zainteresowanych we właściwym czasie.

W razie zdecydowania dla swego dziecka nauki domowej — rodzice są obowiązani zawiadomić o tem komisję szkolną (Piramowicza 3) pisemnie przed 1-ym wrześniem r. b. podając imię i nazwisko dziecka, datę urodzenia, imię ojca i adres.

Dzieci, uczące się w domu, a nie zameldowane w komisji szkolnej, będą uważane za niespełniające obowiązków.

wiązku szkolnego i zostaną przymusowo przypisane do szkół powszechnych.

Ten sam obowiązek zameldowania o nauce domowej dziecka ciąży na tych rodzicach, którzy mają dzieci, ur. w latach od 1921 do 1916 włącznie, te bowiem roczniki będą objęte obowiązkiem szkolnym w r. szkolnym 1929/30.

Dzieci słabe, chore, kaleki winny

być sprowadzone przez rodziców na komisje lekarskie, które będą urzędowały w końcu m. sierpnia w szkołach powszechnych. Komisje te zbierają dzieci i wystawiają świadectwo odroczenia nauki.

W razie niemożności przyprowadzenia dziecka na komisję lekarską wystarczy nadesłanie do rady szkolnej świadectwa lekarza prywatnego o chorobie dziecka.

Kasa Chorych

organizuje kursy dokształcające dla urzędników

Przedmiotem wykładów ubezpieczenia i przedmioty ogólnokształcające

Jedna z agencji reporterskich nadesłała nam w tych dniach wiadomość o zamierzonej redukcji w tu-tejszej K. Chorych, która obejmie około 20 — 30 proc. pracowników. Otrzymałmy informacje, że wiado-

mość powyższa nie jest zgodna z prawdą, albowiem narazie żadna redukcja nie jest przewidziana. Natomiast po ukończeniu urlopach nastąpią pewne przesunięcia pracowników.

Jednocześnie dowiadujemy się,

że zarząd kasy w miesiącach jesien-nych zorganizuje kursy dokształcające dla pracowników Kasy Chorych, ze specjalnym uwzględnieniem dziedziny społecznej, ubezpieczeniowej i ogólnokształcającej. (r)

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego

m. Łodzi

zawiadamia p.p. Członków T-wa, że nieruchomości obciążone pożyczkami Towarzystwa 4 i pół proc. 5 proc. i 8 procentowymi z powodu niezapłacenia raty styczniowej 1929 r. zostały zarządzane do sprzedaży przez publiczną licytację,

Dla uniknięcia znacznych kosztów licytacyjnych, Dyrekcja wzywa p. p. Stowarzyszonych o wpłacenie powyższej raty i zaległości najpóźniej do dnia 26 czerwca b. r. gdyż po tym terminie wszelkie należności ściągane będą wraz z kosztami licytacyjnymi.

1924-5

Nowoczesny Faraon w podróży...

Jak podróżuje król Fuad? — Przyboczna gwardja — Władca egipski włada językiem niemieckim

Przebywający obecnie w Berlinie król Fuad, ma w dniu 26 b. m. przybyć do Czechosłowacji. Władca egipski, mimo swego wschodniego pochodzenia, jest w życiu codziennym i w upodobaniach podczas podróży, europejskim „grand seigneur”, chociaż trzyma się ściśle i wiernie wierzeń swoich przodków i dalekim jest od tego, aby naród swój i kraj niepokoić europejskimi reformami na wzór Amanullaha.

Król Fuad zrezygnował podczas swych podróży z całej oficjalnej pompy, jaką zaobserwować można było niejednokrotnie podczas podróży innych władców Wschodu po Europie. Dopiero gdy przekracza granice kraju, w którym zapowiadana została jego oficjalna wizyta, staje się osobistością reprezentatywną. Już sam fakt, iż król Fuad pod-

czas podróży nie wozu z sobą swej przybocznej gwardji, dowodzi, iż wyzbył się wszelkich nawywek wschodnich. Ponieważ jednak jako władca Egiptu musi odpowiednio godnie występować we wszystkich obcych, odwiedzanych przez siebie krajach, przyboczna gwardja królewska wysyłana jest naprzód do danego kraju, aby tam po przybyciu króla objąć swoje funkcje. Gwardja ta składa się z 24 nubijczyków.

Również i ludzie ze swity, przeznaczeni do osobistych posług przy królu, wysłani zostali wcześniej do Berlina, aby byli już na miejscu w chwili, w której przybędzie ich władca. I tak wyjechali wcześniej do Berlina nadworny kucharz króla Fuada z całym szeregiem podkucharzy i pomocników. Misja ich polega na przyrządzaniu potraw królew-

skich zgodnie z przepisami religijnymi. Do podróźnej swity królewskiej należy również jego nadworny piekarsz, oraz osobisty fryzjer.

Ogólny nadzór nad całą niższego rzędu switą królewską sprawują „nadejnuch”. Na dworze króla Fuada istnieje bowiem jeszcze dotąd ten urząd, który np. zniesiony został w Turcji od czasu reform, wprowadzonych tam przez jej dyktatora. Cała ta gwardja i swita królewska wysłane zostaną obecnie również wcześniej przed królem Fuadem do Pragi.

Władca Egiptu, dzięki temu, iż spędził długi okres czasu we Włoszech i Szwajcarii, obeznany jest doskonale z obyczajami i zwyczajami europejskimi, tudzież z językami Europy. Król Fuad mówi nawet wcale dobrze po niemiecku.

Sąd pracy

Kasa Chorych w roli oskarżonego

Onegdaj w sądzie pracy m. Łodzi rozpatrywano sprawę charakteryzującą b. „rządców” kasowych.

Oto do sądu pracy zwrócił się ze skargą na Kasę Chorych pracownik tej instytucji Ed. Zemler o przysądzenie mu należności przypadających za godziny nadliczbowe. W skardze powodowej Zemler zaznacza, że zarząd Kasy Chorych

za przepracowane godziny wypłaca zaledwie połowę należności, tłumacząc, iż urzędnicy celowo przedłużają pracę. Stanowisko zarządu jest niczem nie usprawiedliwione i w konkretnym wypadku zachodził sabotaż przez zarząd ustawy o pracy w przemyśle i handlu w myśl której za przepracowane godziny nadetatowe należy się 100 proc. większe wynagrodzenie itd.

Na przewodzie sądowym zbadani świadkowie potwierdzili skargę powodową.

Sąd po wysłuchaniu stron zasądził od Kasy Chorych m. Łodzi na rzecz Edmunda Zemlera pracownika tej instytucji zł. 245 gr. 78. (r)

**300 bezrobotnych
na skutek interwencji
województwa otrzyma
pracę**

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja p. wojewody Jaszczółta z wiceprezydentem Wieluńskim w sprawie zatrudnienia bezrobotnych na robotach sezonowych.

Wobec tego, że magistrat m. Łodzi zastosował się do żądania urzędu wojewódzkiego, aby z przyznanego kredytu w sumie 1 miliona zł. byli zatrudnieni nowi bezrobotni w liczbie około 3000 osób, p. wojewoda Jaszczółt tegoż dnia wydał zlecenie wypłacenia magistratowi pierwszej raty wymienionej wyżej pożyczki.

**Tragiczna kąpiel
Śmierć maturzysty
w stawie**

Onegdaj we wsi Antonia, w powiecie kaliskim, wydarzył się tragiczny wypadek.

Grono maturzystów gimnazjum państwowego w Ostrowiu udało się do lasu na wycieczkę. Zmęczeni spiekotą młodzi ludzie zaczęli się kąpać w dużym głębokim stawie. W pewnej chwili jeden z kąpiących się niejaki 17-letni Kazimierz Janicki, syn przednika okręgowej kasy pożyczkowej w Ostrowiu, znalazłszy się na środku stawu zaczął tonąć.

Krzyk ołtawy zaalarmował kąpiących się u brzegu kolegów, którzy usiłowali nieszcześliwemu pośpieszyć z pomocą. Wszelkie wysiłki uczniów okazały się jednak bezcelowe. — Kazimierz Janicki znikł pod powierzchnią wody.

Okoliczni wieśniacy wespół ze strażą ogniową rozpoczęli poszukiwania zwłok i wreszcie przed wieczorem wyłowiono trupa. Zwłoki tragicznie zmarłego maturzysty przewieziono po dokonanych oględzinach sądowo-lekarskich do Ostrowa.

Łódź filmuje

Operator filmowy w dniu dzisiejszym przy sprzyjającej pogodzie

ZDEJMOWAĆ BĘDZIE W GODZ.
OD 11 — 14 i OD 16 — 18

NA PLACU WOLNOŚCI
wręczając jednocześnie sfilmowanemu numer porządkowy oraz informacje w jaki sposób wykupić kartę z trzema najlepiej uchwyconymi pozami

Kartą taką kosztuje zł. 1.85, JEDNAKŻE POSIADACZE KUPONÓW ZAMIESZCZONYCH W „GŁOSIE POLSKIM” PLACA JE DYNIE ZŁ. 1 GR. 20.

Wykupujący odbitkę filmową otrzymują jednocześnie KUPON upoważniający do nabycia ulgowego biletu, tańszego od normalnego ZŁ. 1, na 1-sze MIEJSCE DO GRAND - KINA.

A WIĘC „GŁOS POLSKI” OFIARUJE SWYM CZYTELNIKOM NAJTANSZE ZDJĘCIE W DODATKU ZA 20 GROSZY.

Odbiór zdjęć w administracji „Głosu Polskiego”, ul. Piotrkowska Nr. 106, w godzinach od 9 do 21-ej. Dla uzyskania ulgi należy przedstawić kupon z datą dnia od biuro zdjęcia, Kupony takie znajdować się będą w każdym numerze „Głosu Polskiego”.

Uwaga: Niewykupione dotychczas w „Grand - Kinie” zdjęcia, są do odebrania w administracji „Głosu Polskiego”.

Czytajcie „Głos Polski”

Szanse drużyn ligowych w niedzielnych spotkaniach

Czy Ł. K. S. wyjdzie zwycięsko w Poznaniu?

Nadchodząca niedziela przyniesie pięć meczów o mistrzostwo Ligi, pięć sensacyjnych sportowych. Ostatnie spotkania zakończyły się tak nieoczekiwanymi rezultatami, iż najtęższy znawca futbolu może być zdezorientowany. Tem mniej można wysnuwać horoskopy dla poszczególnych przeciwników na niedzielę 23 b. m.

Na czoło pięciu gier wysuwa się spotkanie ŁKS-u z Wartą w Poznaniu. Zrozumiałe zainteresowanie ŁKS. prowadzi w tabeli, Warta bije mistrza Polski i szybkim krokiem zbliża się w punktacji do liderów. Odnosi się wrażenie, że tym razem Warta wyjdzie zwycięsko, co jej przyniesie nowe 2 punkty i awans w tabelce.

Bądźmy szczerzy — ŁKS. nie gra obecnie całkiem dobrze. Ostatnie jego zwycięstwo nad Turystami było rezultatem większej odporności nerwowej i... słabości przeciwnika. Ani technicznie, ani taktycznie Czerwoni nie osiągnęli wymaganego od lidera ligi poziomu. A że Warta pod tym względem należy do najlepszych drużyn w Polsce, że rozporządza doskonałym napadem i dobrą pomocą, przechylają się szanse na jej stronę i powinna pokonać ŁKS. mając notabene poważny atut — własne boisko.

Nie mniejsze zaciekawienie wzbudza spotkanie Czarnych z Garbarnią. Lwowianie są rewalizacją ostatnich tygodni. Ich zwycięstwo nad I. F. C. jest wprost fantastyczne. Czy Garbarnia uda się wyjść obronną ręką ze spotkania na gruncie lwowskim, wątpliwy. Urałowac ją może tylko dobra obrona i bramkarz, bo Czarni nie pozwolą

napadowi Garbarni zbyt wiele dokazać.

Cracovia, w której obudził się stary lew, walczy w niedzielę z Pogonią. Niegdyś każde spotkanie tych drużyn było walką o moralne mistrzostwo Polski.

Jeśli dziś tak nie jest, to bądźco bądź rywalizacja Krakowa ze Lwowem trwa nadal. Jednak Pogoń już nie umie bronić honoru Lwowa, wyraźnie „skończyła

się”. Aby się odrodzić, potrzebuje co najmniej 2-ch lat pracy a tymczasem może opuścić ligę. Tembardziej, że niedzielny mecz z Czacovią z pewnością nie przyniesie Pogoni punktów. Zwycięstwo Cracovi jest prawie pewne.

Warszawa nie będzie przeżywała większej emocji, patrząc na mecz Polonii z I. F. C. Słazacy blado teraz wyglądają. Zatrucili dawną swą ambicję, twardość o-

brony i piękny styl. Polonja również tych walorów dziś nie posiada. Jeśli zwycięży, będzie to akt rozpaczny, chęć ratowania się przed spadkiem do klasy A.

Zwycięstwo warszawiaków nie jest wykluczone ze względu na własny teren, ale szanse obu drużyn przedstawiają się tajemniczo. Trudno przewidzieć, kto jest silniejszy, obaj rywale są bowiem słabi.

Serje pięciu spotkań zamknie meczem Turystów z Ruchem Śląskim.

Dla piłkarzy łódzkich jest to duża sensacja, bo Ruch znany jako drużyna szybka, twarda i skutecznie grająca. Turyści natomiast mają tylko rzadkie dni dobrej formy. Zaimponowali ambitną pracą w grze przeciwko Legji, zawiedli w meczu z ŁKS-em. Kto zgodnie, czy ze Słazakami znów powrócą do formy?

Jeśli tak by było, będziemy świadkami dobrego meczu, bo Fioletowym punkty są potrzebne na gwałt, a Ruch ma obecnie bardzo wysokie aspiracje. Mimo niepowodzenia w ostatnim tygodniu Turyści nie powinni już zmieniać swego składu, gdyż w polu pracuje on dobrze. Napad nieco szwankuje pod bramką przeciwnika, ale jest to winą braku rutyny. Obrona Fioletowych powinna wytrzymać napór ofensywy Ruchu. Jednak zwycięstwo Słazaków w nieznacznym stosunku jest bardzo prawdopodobne.

Z trzynastu zespołów ligowych Wisła, Legja i Warszawianka odpoczywają. Z pewnością wyjdzie im to na dobre i w następnych tygodniach szanse tych drużyn wzrosną.

Jak trenować lekką atletykę

Skoki w zwyż, w dal i o tyczce

Zbliżające się mistrzostwa lekkoatletyczne Polski zapowiadają się w obecnym roku nieco inaczej, niż dotychczas. W latach poprzednich układ sił poszczególnych okręgów bardzo dokładnie odzwierciedlała punktacja za pomocą której kwalifikowano kluby do zdobycia nagrody prof. Wittiga, przeznaczonej dla najlepszej drużyny lekkoatletycznej. Rywalizacja, która finał będzie miała w roku bieżącym, rozgrywa się między AZS-em warszawskim i Polonią. „Dobrym trzecim” jest Warszawianka przez Wartę. Przypuszczać należy, iż „Łucznik” Wittiga dostanie się AZS-owi, gdyż Polonja obecnie przedstawia się nieco słabiej. Warszawianka najpewniej odegra bardzo poważną rolę, ale nie nadrobi punktów zdobytych przez rywali w latach poprzednich.

Tyle o rywalizacji klubowej. Ważniejszą stokroć sprawą jest poziom ogólny wyników lekkoatletycznych i masowy udział zawodników. Jak nam wykazały mistrzostwa okręgowe rozegrane w ostatnich tygodniach, uskarżać się na brak postępu niemożemy. Oczywiście ciągle jeszcze najlepsze wyniki w biegach osiągnęła Warszawa, ale w rzutach pobity ją inne okręgi, jak pomorski, poznański, ba, nawet łódzki, który w rzucie młotem i oszczepem należy do polskiej extra-klasy. W skokach rolę się dzielą, bo zarówno Kraków, jak i Warszawa, a nawet Poznań wiele mają tu do powiedzenia.

Szczegółowo omawiając poszczególne

gólne konkurencje podamy ewentualnych mistrzów Polski, na zasadzie dotychczas osiągniętych wyników.

A więc biegi krótkie 100 i 200 mtr. powinny być nadal domeną Szenajcha (11 : 22,3), choć Sikorski Gniech (z Wilna) mają tu wiele do powiedzenia. Również Dobrowski jeszcze nie powiedział w sprincie swego ostatniego słowa.

400 mtr. to dziedzina Kostrzewskiego, Żubra, Nowakowskiego i Piechockiego z Poznania. Ale Kostrzewski i Żuber są tu najlepsi. Na 800 mtr. znów Kostrzewski jest asem, ale Foryś, Żuber, Mędrzycki i Malanowski mogą mu poważnie zagrozić. W 1500 mtr. nasz „super as” Petkiewicz oraz Kusociński, a dalej Malanowski, Janowski, Foryś i Mędrzycki. 5000 i 10.000 mtr. to dziedzina, w której trójka Petkiewicz, Kusociński, Sarnacki nie ma w Polsce konkurencji. Oczywiście Petkiewicz jest najlepszy. Z po za Warszawy tylko Sawaryn i Motyka mogą coś pokazać w długich biegach. Sztafety 4x100 i 4x400 będą triumfem drużyn warszawskich (AZS, Warszawianka, Polonja). Biegi przez płotki — to Dobrowski, Kostrzewski i Trojanowski. Jak widzimy we wszystkich biegach warszawscy lekkoatleci są prawie bezkonkurencyjnymi.

W skoku w dal Sikorski już ma w Nowosielskim poważnego rywala a w zwyż Banaszkiewicz z Warty, Wróbel i Fryszczyn z Polonii oraz Lokajski z Warszawianki walczą o

lepsze. W trójskoku mniej więcej ta sama rywalizacja. W rzutach obraz walki się zmienia, bo w kuli najlepszy jest Heljasz z Warty, a dalej Górski i Baran. W dysku — Baran, Cejzik, Górski i Heljasz. W oszczepie — Smakulski, Bobiński z Łodzi, Buchała z Krakowa i tajemniczy Mikrut z Pomorza. Rzuty oburącz dadzą pewnie mistrzów tych samych, co i w konkurencjach jednorącz. W oszczepie Łódź liczy na Bobińskiego, zeszlórocznego mistrza Polski. W młocie już pewnie Cejzik nie będzie mistrzem, bo na Pomorzu biją jego rekord, a i Müller z Pabjanic może go poprawić. W skoku o tyczce zatriumfuje „nieśmiertelny” Adamczak, który nie ma godnych następców.

W mistrzostwie lekkoatletycznym pań sytuacja jest bardziej zawiślana. W charakterze kobiecym leżą nieoczekiwane możliwości i dlatego trudno coś pozytywnego z góry przewidzieć. Bądźco bądź rywalizacja rozegra się między Warszawą, Górnym Śląskiem, Krakowem i Poznaniem. Mimo to Warszawa powinna wyjść zwycięsko. Łódź, rozporządza znakomitym materiałem, lecz nieco zaniedbanym. Według nas mistrzostwa, zarówno w konkurencjach męskich, jak i żeńskich, przyniosą „deszcz rekordów”. Wiele bowiem najlepszych dotychczasowych wyczynów zaatakowano bardzo silnie w mistrzostwach okręgowych. W wielu punktach zbliżymy się do Europy. Tę stronę naszej lekkiej atletyki omówimy przy okazji szczegółowej.

Wjadomości lekkoatletyczne

P. Z. L. A. nie może zatwierdzić rekordu Górskiego w pchnięciu kulą (13 m. 64 cm.) z powodu zbyt małej wagi kuli. Rekordy Petkiewicza, które uzyskał biegacz ten na 2, 3, 4 klm. w czasie biegu na 5 klm. również nie mogą być uznane wskutek zbyt małej ilości czasomierzy. Wniosek z tego bardzo prosty — komisja sędziowska W. O. Z. L. A. nie stała na wysokości zadania podczas mistrzostw stołecznych.

Natomiast z całą pewnością zostaną zatwierdzone rekordy Petkiewicza na 1500 i 5000 mtr. (4 m. 4,4 sek. i 15 m. 2 sek.) oraz rekordy uzyskane przez naszych lekkoatletów na trójmecz w Rydze: Kostrzewskiego na 400 mtr. i Szenajcha na 200 mtr.

Kobiece mecze lekkoatletyczne z Austrią (28 lipca w Królewskiej Hucie) i Czechosłowacją (25 sierpnia w Krakowie) odbędą się napewno.

Również nieodwołalnie odbędą się mecze międzypaństwowe naszych lekkoatletów z Rumunią 13 i 14 lipca w Krakowie oraz z Czechosłowacją 31 lipca i 1 sierpnia w Warszawie.

Lekkoatletyczne mistrzostwa męskie odbędą się nie w Poznaniu, a w Warszawie, gdyż reprezentacyjny stadion P. W. K. do użytku się tymczasem nie nadaje.

Kpt. Gross w Warszawiance

Znany w całej Polsce sportowiec kpt. Gross, komendant warszawskiego okręgowego ośrodka W. F., do niedawna członek zarządu Polonii, został wybrany na vice-prezesa K. S. Warszawianki, która w nim zyskuje doskonałą siłę fachowo-organizacyjną.

Przed lekkoatletycznymi mistrzostwami Polski

Ażeby być dobrym skoczkiem należy posiadać przedewszystkiem umiejętność szybkiego rozbiegu i dobrego odbicia. Każdy skoczek poza właściwym treningiem codziennym uprawia biegi krótkie i starty.

Przystępując do omówienia poszczególnych rodzajów skoków zaczniemy od skoku w zwyż. Ażeby osiągnąć dostateczną wysokość, przedewszystkiem należy wziąć odpowiedni rozbieg, który powinien wynosić najwyżej 12—15 m. W pewnej odległości od poprzeczki skoczek zaznacza sobie linję odbicia. Rozbieg wykonywa krokami ostremi, pewnie, nigdy zbyt szybkimi, ponieważ po bardzo szybkim biegu trudno jest wykonać intensywne pełne odbicie. Odbijając się staje najpierw na pięcie, potem na całej stopie i w tym momencie odpycha się silnie palcami stóp od ziemi.

Następnie przenosi ciało, przesuwając się tuż nad poprzeczką. W tym celu układa się możliwie równolegle do poprzeczki, albo też przesuwają się nad nią boczna swą powierzchnią.

Skok jest ważny wówczas, gdy nogi przechodzą ponad poprzeczką w pierw aniżeli głowa, a tułów w chwili przejścia nad poprzeczką jest niżej od głowy.

Dla opanowania stylu skoczek trenuje 2—3 razy w tygodniu

skacząc niżej swojego maksymalnego wyniku. Nigdy nie należy hazardować się a trening uprawiać systematycznie. O ile ktoś osiąga na zawodach 1 m. 60 cm., to na treningu rozpoczyna od 1 m. 45 cm.—1 m. 50 cm., podnosząc poprzeczkę wyżej dopiero po łatwym przejściu maksymalnej swej wysokości. Nowy wynik ustala dopiero na zawodach.

Przechodząc do omówienia skoku w dal, w pierwszym rzędzie należy wziąć odpowiedni rozbieg, który powinien wynosić od 30 do 40 m. i dzieli się na dwie fazy.

Pierwsza dłuższa, służy do nabrania właściwego rozpędu i uregulowania kroku, druga krótsza (około 15—17 m.) przebiega skoczek w pełnym pędzie krokiem wymierzonym.

Należy rozumieć to w ten sposób, że gdy natrafia się stopą na część drugą rozbiegu oznaczona kreską, wówczas oddalenie jej od belki powinno być tak wymierzone, aby precyzyjnie trafić w belkę stopą tej nogi, która odbija. Odbić należy się wysoko pod kątem 60°, co przy dobrym pędzie naprzód i zastosowaniu w powietrzu t. zw. nożyc otrzyma się pożądaną rezultat.

Trening należy uprawiać co drugi dzień. Nie odrzuca przystępować do właściwej konkurencji, a przed tem zająć się innym dzie-

łem lekkiej atletyki. Najlepsze dla skoczka będą biegi z płotkami. Na treningu nie zużywać całkowitego wysiłku, głównie pracować nad opanowaniem stylu i stosować 7,8 skoków na jeden trening.

Dla uzyskania wysokości lotu pożądanym jest stosowanie skoku przez sznurek, względnie poprzeczkę.

Do najbardziej wszechstronnych ćwiczeń w lekkiej atletyce należy skok o tyczce. Skoczek tej konkurencji wymierza sobie dokładnie odległość na rozbieżni i zaznacza je dwiema linjami. Rozbieg z tyczką powinno się wykonywać szybko, elastycznymi krokami, stopniując szybkość aż do samego odbicia. Przed i z chwili odbicia wzrok należy skierować ku wglębieniu. Zanim tyczkę usadowimy w dołku należy podsunąć dolną rękę ku górnej i w momencie odbicia wyprostować obie ponad głowę, a z chwilą uzyskania pewnej wysokości ręce zgiąć w łokciach — skurczyć i wyrzucić obie nogi możliwie daleko ku górze, przenosząc je ponad poprzeczką. Zeskakiwać na ugięte nogi, aby zmniejszyć siłę upadku. Trenować tak jak skok w zwyż 2—3 razy w tygodniu do odczucia zmęczenia. Całą pracę treningową skierować na opanowanie stylu i techniki.

Aktualja sportowe

Reprezentacja piłkarska, Wiednia pokonała zespół reprezentacyjny Południowo - Wschodnich Niemiec w stosunku 7:2.

Halkoah wiedeński, który prawdopodobnie ujrzymy w tym sezonie w Łodzi, odniósł 2 zwycięstwa w Rumunii, bijąc budapeszteńską Makkabi 3:2 i Juventus 2:0.

Mistrzostwo Węgier zdobyła definitywnie Hungaria przed Ferencvarosi i Ujpesti.

W rozgrywkach o puchar Davisa tenisiści angielscy pokonali Węgrów 3:2.

W tenisowym meczu międzypaństwowym Ameryka pobiła Anglie 5:0.

Doskonała angielska drużyna footballowa drugiej ligi Chelsea doznała pierwszej porażki w Urugwaju przegrywając z Penarolem nieznacznie 1:2.

Przy zatruciu, wywołanem zepsutymi potrawami, jak również alkoholem, nikotyną, morfiną, kokainą i opium zastosowanie naturalnej wody Franciszka-Józefa jest cennym środkiem pomocniczym. Lekarskie dzieła specjalne stwierdzają, iż przy zatruciu ołowiem, wywołującym uporczywą obstrukcję woda Franciszka Józefa jako prawdziwy środek specyficzny szybko usuwa te objawy. Ządać w aptekach

Cierpiący

NA ARTRETYZM,
KATAR ZOLĄDKA I KISZEK,
WAJROBE
niech nie omieszka skorzystać z
AKTYWOWANYCH
TABLETEK KARLSBADZKICH

Magistra KLAWE
Przez aktywowanie TABLETEK zostały w działaniu swem możliwości zbliżone do świeżej naturalnej wody. Otrzymać można w każdej Apteczce i Drogerji.

Walka z depresją na rynku zbożowym

W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w prasie, że transporty żyta polskiego przechodziły do Szczecina w stanie zepsutym, P. I. E. komunikuje na podstawie przeprowadzonych przez czynniki miarodajne badań, że informacje te są nieścisłe. O do stawie żyta do Szczecina z Wielkopolski w stanie zepsutym nie może być zupełnie mowy. Jakkolwiek bowiem zdarzają się tu i ówdzie wypadki, że zboże z Polski przychodzi w stanie stęchłym, to jednakże okoliczność ta nie świadczy jeszcze o jakości dostarczanego zboża.

Długo trwający transport, zwłaszcza drogą wodną, i wilgoć powodują nieraz nieprzyjemny zapach, który niefachowca mógłby łatwo wprowadzić w błąd i uprzedzić do danej partii zboża. Natychmiastowe przesypanie jednak na miejscu w śpichlerzach zbożowych usuwa te wady, które bynajmniej nie wynikają z winy polskiego dostawcy i które tak samo dotyczą transportów zboża niemieckiego, zwłaszcza wodnych.

Bilans handlu zagranicznego

Według tymczasowych obliczeń głównego urzędu statystycznego, bilans handlowy za maj 1929 r. przedstawiał się, jak następuje:

Przywieziono ogółem 484.084 ton towarów, wartości 272.232.000 złotych, wywieziono 1.611.809 ton, wartości 226.852.000 zł.

Bienne saldo bilansu handlu zagranicznego w maju r. b. wynosi przeto 45.380.000 zł.

W porównaniu do poprzedniego miesiąca nastąpiło zwiększenie wartości wywozu o 12.533.000 zł., oraz zmniejszenie przywozu o 48.902.000 złotych.

GIEŁDA.

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WALUTOWEJ

Gotówka:

Dolary 100

Czeki

Belgia 123.79

Londyn 43.23,3/4

N. York 8.90

Paryż 34.88 i pół

Praga 26.39

Szwajcaria 171.52

Berlin 212.76

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dyskontowy 126.—

Zarobkowy 78.50

Zachodni 70.—

Firley 46.—

Ostrowieckie 86.—

Siła i Światło 125.25, 126.—

Norblin 180.—

Starachowice 26.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 104.75, 105.50, 105.—

5 proc. dolarówka 69.—, 68.50, 69.—

5 proc. konw. kolejowa 59
Dolarowa 91.50
Kolejowa 102.50

8 proc. Banku Gosp. Krajowego 94.—

7 proc. Banku Gosp. Krajowego 83.25

8 proc. m. Łodzi 60.—, 59.75, 60.—

Udział państw w handlu z Rosją

W pierwszym półroczu bieżącego roku gospodarczego (początek roku gospodarczego w Rosji 1 października) wyrażała się wartość eksportu rosyjskiego cyfra 340.800.000 rubli (w tym samym okresie roku ub. 300.600.000 rb.), a wartość importu cyfra 311 milionów 100 tysięcy rubli (w pierwszym półroczu roku poprzedniego 352.400.000 rb.). Dzięki dość znacznemu wzrostowi eksportu przy równoczesnej redukcji zakupów zagranicznych Wniesztorgu, został bilans handlowy Z.S.S.R. za pierwsze półrocze r. b. zamknięty nadwyżką. Udział poszczególnych państw w rosyjskim handlu zewnętrznym był w pierwszym półroczu r. bież. następujący:

Niemcy eksport za 89,3 milionów rubli, import za 89,3 milj.; Anglia eksport za 81,5 milionów, import za 15,3; Stany Zjednoczo-

ne eksport za 15,9, import za 50,4; Francja eksport za 21,7, import za 12,2; Polska eksport (za 5 miesięcy) 5,7, import za 4,6; Łotwa eksport 4,1, import 7,1; Egipt eksport za 3,8, import za 14, 5; Australia eksport 0,0, import za 14,6; Czechosłowacja eksp. za 3,5, import. za 10,9; Austria eksp. za 3,4, import. za 8,3 i t. d.

Najwyższy udział w handlu zagranicznym Rosji, a to zarówno w eksporcie, jak i w imporcie, biorą zatem Niemcy. Eksport rosyjski do Anglii stale się podnosi, spada natomiast import z Anglii do Rosji, co przypisać należy okoliczności, iż Wniesztorg po zerwaniu stosunków dyplomatycznych angielsko-sowieckich umyślnie i planowo redukuje zamówienia rosyjskie w Anglii, sprowadzając te wszystkie artykuły, które uprzednio importowano z An-

glii, głównie ze St. Zjednoczonych Ameryki Półn. W związku z tem import ze St. Zjednocz. do Rosji stale rośnie, a w ubiegłym półroczu państwo to zajmowało już drugie miejsce wśród wszystkich importerów rosyjskich.

Znacznym udziałem w eksporcie sowieckim przypisać należy przede wszystkim okoliczności, że przez państwo to idzie tranzytem większa część rosyjskiego eksportu. Na uwagę zasługuje wzrost importu z Czechosłowacją, z którą Rosja nie utrzymuje jak wiadomo, stosunków dyplomatycznych.

Z Egiptu i Australii sprowadzają Sowiety głównie surowce przemysłowe.

Polska zarówno pod względem eksportu, jak i importu zajmuje piąte miejsce.

Bank rolny

udziela kredytów na ogniotrwałe materiały do krycia dachów

Państwowy Bank rolny w trosce o zmniejszenie w gospodarstwach rolnych strat, spowodowanych przez pożary, uruchomił w roku bież. kredyt na ogniotrwałe materiały do krycia dachów. Na cel powyższy została przeznaczona kwota 5.000.000 zł. Termin kredytu ustalono na okres do 3-ch lat.

Warunki, na których mogą być nabywane bezpośrednio u dostawców materiały ogniotrwałe, zostaną omówione przez państwowy Bank rolny z poszczególnymi fabrykami i podane do wiadomości. Zaznaczyć jednak należy, że państwowy Bank rolny na własny

rachunek materiałów ogniotrwałych nienabywa, lecz ogranicza się do ustalenia warunków sprzedaży tych materiałów przez dostawców pod względem jakości i cen.

Z kredytu tego rolnicy mogą korzystać za pośrednictwem organizacji spółdzielczych i kas komunalnych. Organizacje spółdzielcze i kasy komunalne będą korzystały z kredytu w sposób następujący: 1) w granicach przyznanego przez państwowy Bank rolny kredytu organizacja spółdzielcza lub kasa komunalna nabywa materiał bezpośrednio u dostawcy na zasadach, omówionych przez państwowy Bank rol-

ny; 2) regulowanie należności dostawcy za materiał dokonywa państwowy Bank rolny na zlecenie organizacji spółdzielczej lub kasy komunalnej.

Organizacje spółdzielcze i kasy komunalne powinny dążyć do nabywania materiałów ogniotrwałych wyłącznie na zlecenie rolników, unikając gromadzenia tych materiałów na swoich składach i na swoje ryzyko.

Blisze informacje o warunkach kredytu otrzymać można w wydziale kredytów towarowych państwowego Banku rolnego w Warszawie oraz we wszystkich oddziałach prowincjonaln. Banku.

Pokłosie kryzysu

Podania o nadzór firm: Kwaśner i Lindentfeld oraz Bruno Rozenberg

W dniu wczorajszym wpłynęła do wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi podania firmy „Fabryka wyrobów wełnianych i półwełnianych Kwaśner i Lindentfeld, Spółka komandytowa, o udzielenie jej odroczenia wyplat na przeciąg trzech miesięcy. Przedsiębiorstwo to istnieje od 1888 roku wogóle, a od 1919 jako spółka komandytowa. Przedalnia i tkalnia wyrobów wełnianych i półwełnianych firmy uległy znacznym rekwiwizjom podczas okupacji na sumę około 60 tysięcy rubli. Ponadto firma poniosła straty w sumie około 400.000 rubli tytułem nieściągalnych pretensji do dłużników rosyjskich. Wreszcie zle koniunktury przemysłu wełnianego uniemożliwiły rekonstrukcję kapitału obrotowego firmy. Bilans, zamknięty sumą 1.186.171 złotych, wykazuje na 615 tys. zł. niepijących aktywów (nieruchomości, urządzenia fabryczne i maszyny) około 540 tysięcy złotych płynnych

i półpłynnych środków, wśród których główną pozycję stanowią towary zł. 311 tys. zł. Jak wynika z podania, są to przeważnie zimowe towary, które obecnie nie mogą być jeszcze spieniężone, lecz wkrótce znajdą nabywców. Aktywa przewyższają pasywa o 371 tys. zł. Pasywa składają się z około 610 tysięcy zł. długów wymagalnych w znacznej części już w lipcu — wrześniu. Plan sanacji przewiduje spłatę wierzycieli z realizacji składu towarów oraz z pożyczki, co do której toczą się pertraktacje. W podaniu wskazano na zbyt ostrożną ocenę aktywów, których rzeczywista wartość ma znacznie przewyższać stan ksiązkowy.

W tych warunkach istotne sanacja wydaje się przy pomocy odroczenia wyplat zupełnie realną.

Teżoż dnia wpłynęło podanie o nadzór firmy Bruno Rozenberg, handel materiałami jedwabnymi, Piotrkowska 103. Firma ta egzystu-

je od 1918 r. Obecna trudna sytuacja finansowa tłumaczy w podaniu zlemi wynikami ostatnich dwóch sezonów, które okazały się fatalnymi dla licznych przedsiębiorstw tej branży w Łodzi. Ponadto ogólny kryzys gospodarczy, długoterminowe pokrycie wekslowe przy wysokiej stopie procentowej i trudnościach inkasowych podkopały czasowo sprawność przedsiębiorstwa. Z bilansu, zamkniętego sumą około 430 tys. zł., wynika, iż płynne i półpłynne aktywa (przeważnie towary jedwabne) w sumie 237 tysięcy przewyższają znacznie długie natychmiast wymagalne w sumie 171 tys. zł. Właściciel przedsiębiorstwa posiada nadto zagranicą nieruchomości o pokażnej wartości 20 tysięcy dolarów. W planie sanacji przewiduje się znaczne upłynnienie aktywów przez spodziewaną sprzedaż towarów oraz sprzedaż wzgl. obciążenie nieruchomości na cele sanacji przedsiębiorstwa.

Ze światowego rynku herbaty

Mocna tendencja i wzrost spożycia

Na światowych rynkach herbaty panuje tendencja mocna. Konsumcja bowiem w ostatnich kilku tygodniach dość silnie wzrosła. Zwyżkę cen wykazuje herbata cejlońska i indyjska, podczas gdy chińska cieszy się dobrym popytem po dawnych cenach.

Ceny herbat „Sumatra” i „Java” utrzymują się narazie na niezmiennym poziomie. Ostatnio notowano loco Londyn za funt w pensach: herbata cejlońska Peccoe Orange — 28, zwykła lamana Peccoe — 16, cejlońska średnia — 20,27, indyjska średnia — 17,81, jawańska średnia — 13,28, Sumatra — 15,74. Nijassa — 11,48.

Na rynku krajowym ceny herbaty pozostają bez zmiany. Obroty w hurcie narazie nie zmniejszyły się. Warunki sprzedaży w stolicy: kredyt wekslowy do 3-ich miesięcy, przy sprzedaży na prowincji: 50 proc. gotówka, reszta zaś na weksle do 4-ich miesięcy. Wyfalcenność dość dobra. Notują w hurcie w Warszawie franco skład odbiorcy na prowincji zaś franco fracht Warszawa w złotych za 1 kg.: Ceylon Orange Peccoe Higieria — 14,40. „Houpe” — 15, „Jataderja — 1g, Mikanda — 15, najwyższy gatunek „Romerja” — 16. Extra Standard — 16,50. Darjeeling Extra — 17,50. „Indian Orange Peccoe Edal” — 13,60. „Sumatra Prima Nils” — 13,30. „Java” Prima — 12,40. Morning Kongo — 9,70.

70 proc. manufaktury eksportuje m. Łódź

Rynek Dalekiego Wschodu wysyrwają się na czoło rynków zbytu polskiego przemysłu włókienniczego.

Pierwsze miejsce w eksporcie zajmuje Łódź.

Łódź i okręg łódzki eksportuje na Daleki Wschód około 70 procent swej produkcji.

Dotąd w sprawozdaniach miesięcznych związku eksportowego polskiego przemysłu włókienniczego na pierwszym miejscu stale figurowała Rumunja, wywóz do której oscylował ostatnio około 1,5 milj. złotych.

Obecnie okazuje się już poraż trzeci w tym roku, że na czoło definitywnie wysunął się Daleki Wschód. Dokład w maju r. b. wywieziono za 2.119.590 zł. tkanin włókienniczych. Dalej idzie Rosja — 1.413.030 zł., Rumunja — 1.127.552 zł., Bliski Wschód (Turcja, Palestyna i Persja) — 708 tys. zł., Kraje Nadbałtyckie (Łotwa i Finlandja) — 255 tys. zł., Austria, Węgry i Jugosławia — 251 tys. zł., Anglia — 248 tys. zł., Ameryka — 155 tys. zł., Afryka — 153 tys. zł., Niemcy — 142 tys. zł., Holandia, Danja, Szwecja i Norwegia — 35 tys. zł., pozostałe kraje — 8 tys. złotych.

Łącznie zatem wywieziono w maju 567.372 kg. przędzy i tkanin wartości 6.615.736 zł., podczas gdy w maju ub. r. — tylko za 4.844.597 zł., a w kwietniu r. b. — 4.201.067 zł., co w stosunku do obu porównywanych okresów wynosi prawie 50 procent wzrostu.

DYREKCJA

Gimnazjum Męskiego Zgromadzenia Kupeców m. Łodzi

(handl. matem. przyrodn.)

ul. Narutowicza Nr. 68.

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 24, 25, 26 czerwca r. b. o godzinie 9-ej rano.

Podania do klasy A (dla nieumiejących czytać i pisać), podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 9 rano do 2 po południu.

DYREKTOR ANTONI IDZKOWSKI.

SALA FILHARMONJI.

DZIŚ, CZWARTEK, d. 20 czerwca 1929 r. o godz. 9.15 wiecz.

Tylko jeden gościnny występ

Połączone siły artystyczne teatrów „MORSKIE OKO” i QUI PRO QUO

Servis Zulai Jarossy

Kewia w 14-tu odsłonach. UDZIAŁ BIORĄ:

ZULA POGORZELSKA, FR. JAROSSY, M. BALCERKIEWICZÓWNA, LEON WYRZYCZ, J. BORONSKI, W. MACHERSKI.

Conferencier: FR. JAROSSY. Akompaniator: A. RAPACKI

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji od g. 10.30 rano do 2-ej p.p. oraz od g. 4.30 p.p.

Ogłoszenie.

Wydział Powiatowy Sejmiku Łaskiego niniejszem podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 26 czerwca 1929 r. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sędziejewicach w Szkole Rolniczej wydzierżawienie drogą publicznego przetargu sadu owocowego, należącego do tejże Szkoły, od ceny wywoławczej zł. 3,000 in plus.

Warunki szczegółowe są do przejżenia w godzinach urzędowych w biurze Wydziału Powiatowego.

Wybór dzierżawcy przysługuje prowadzącemu licytację bez względu na wysokość zaoferowanej sumy.

Przystępując do licytacji winien złożyć uprzednio na ręce prowadzącego licytację wadium w wysokości 10 proc. sumy wywoławczej. Wadium podlega zwrotowi po zakończonej licytacji wzgl. zostanie zaliczone na poczet sumy dzierżawnej.

Wadium nie podlega zwrotowi o ile licytant ze względu na wysokość sumy wywoławczej od przystąpienia do licytacji uchyli się.

Łask, dnia 12 czerwca 1929 r.

Sekretarz Wydziału Przewodniczący Wydziału
(-) Chudzyński. (-) Wallas Jan.

Kapelusze — Lion

powszednie znanej jakości we wszystkich modnych kolorach 19.-
Reklamowa cena 9.50

Juljusz Rozner, Piotrkowska 98 i 160

Ogłoszenia drobne

BIZUTERIA

zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa”. Piotrkowska 125, w podwórzu, 1581

BIZUTERJE

kupeje. Pełna wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa”. Piotrkowska 125 w podwórzu, 1581

OKAZYJNE

do sprzedania łóżko z pościelą; kozetka, szafa, lustro. Adres: Sienkiewiczza 85, m. 55 2001-21

SPRZEDAM

okazyjnie dwa motory 4.5 i 5 K. M. elektryczne 120 volt, zakład blacharski Szosa Pabjanicka № 20. 20

KUPIE

dla chorego wózek na gumach w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny sub. A. B w administracji. 21

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kalfigrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1779-15

POTRZEBNA

slużaca do wszystkiego. Andrzeja 16, piekarnia 1999-20

POTRZEBNA

panienka do szycia. Kilińskiego 60, poprzeczna ofycyna, III piętro, m. 47, p. Rozenberg

PRZYJME

lekcje na wsi, przy inteligentnej rodzinie, tylko za utrzymanie. Oferty składać sub. „Maturzystka A. O.” 2014-21

SKLEP

ciukierniczy z urządzeniem oraz mieszkaniem do wydzierżawienia. Wiadomość na miejscu ul. Przejazd № 53. Pożądany chrześcijanin. 2008

ZAKŁAD KRAWIECKI

L. Staśkowski, Piotrkowska 255 poleca, ubiory gotowe i na zamówienia. Warunki dogodne 1777-3

MANIU,

tak dawno nie bylasz jazdź, pragnę cię widzieć. Gutek

LEGITYMACJA

P.U.P.P. za № 1278 na imię Józefa Jednaką została omyłkowo wyd. przez Magistr. m. Łodzi Wydział Opieki Społecznej osobie niewłaściwej. Posiadacz niniejszej proszony jest o zwrot takowej do admin. „Głosu Polskiego” 2010

ZGINAŁ

dowód osobisty wydany przez Magistr. m. Łodzi na nazwisko Marji Wykietowicz-Janiszewskiej zam. w Łodzi, Płocka 1. 2008-22

ZGINĘŁA

legitymacja zapomogowa wydana przez P.U.P.P. za № 17461 na nazwisko Cecyliji Fijałkowskiej zam. przy ul. Węgnera 1 2007

ZGINĘŁA

legitymacja zapomogowa wydana przez P.U.P.P. za № 10296 na nazwisko Marji Janiszewskiej 2009

STUDEBAKER ŁĄCZY DWIE AMERYKI



Jeszcze tylko jedna droga łącząca dwa kontynenty oczekiwała plonierskiego wysiłku przebycia jej samochodem. Studebaker przebył tę drogę.

Jose Barone wyruszył 11 stycznia 1927 roku z Rio de Janeiro w Brzdę zylji na starym, lekkim szeszydylindrowym samochodzie Studebaker modelu 1922 roku, na samochodzie, który już miał za sobą 160,000 kilometrów przebytej drogi. 1-go marca 1929 roku Jose Barone przyjechał do Nowego Jorku jako pierwszy człowiek, który się pokusił o przebycie 32,000 kilometrów dzielących te dwa miasta, łącząc w ten sposób Amerykę Południową z Ameryką Północną.

Barone przejechał 14 krajów, trzech mechaników przypłaciło życiem trudy i niebezpieczeństwa tej podróży, a jednak Barone, przez dzungle, bagna i pustynie dążył wytrwale naprzód na swoim samochodzie, zdobywając rekord, który przejdzie do historii. Rekord ten jest ukoronowaniem najnowszymi licznymi zwycięstw Studebakerów.

Studebaker posiada 11 rekordów świata, 22 rekordy między narodowe i wszystkie urzędowe rekordy amerykańskie dla samochodów seryjnych. Żadna inna fabryka samochodów nie może dać tyle tak przekonywujących dowodów nadzwyczajnej sprawności i wysokiej wartości swych wozów.

UWAGA — Czeski egzemplarz „Głosu Polskiego”
MAX FISCHER & CO
6022, ul. PIOTRKOWSKA 177, TELEFON 467.
SZRABNICA DLA PRZEDSTAWICIELI W POLSCE
AUTO TRADING CORPORATION A.G.
60-030, HOPFENGASSE 7A, Adres telegr. AUTRA, GDAŃSK
SAMOCHODY — AUTOBUSY — CIĘŻAROWY — CIESZYŃ ZAPASOWY

STUDEBAKER

Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych. W. Woyna i S. Sieprawski

Łódź, Piotrkowska III, tel. 49-11.
Najnowocześniejszy ułatwiony system nauczania przy pomocy podwójnej kierownicy. (Patrz szczegóły w afiszach). Szkoła zaopatrzona licznie w najnowsze modele i przekroje. Warsztaty i garaże na miejscu. Zapisy przyjmuje kancelarja kursów od 9-20.
Orzeczenie techniczne. Porady fachowe.

Do akt. Nr. 26-1929 r.
Obwieszczenie
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi i rewiru powiatu Łódzkiego, Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1050 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 28 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Eryka Braunera i składających się z urządzenia piwiarni, radio aparatu, maszyny do szycia oraz mebli, ocenionych na sumę zł. 724.— Licytacja będzie dokonana w folwarku i gm. Lucmierz Łódź, d. 19.6 1929 r. Komornik: Br. Dembowski.

Do akt. Nr. 26-1929 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza № 67, na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dn. 21 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano we wsi Chojny, gm. teje, pow. Łódzkiego, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Smarzyńskiego i składających się z dwóch krów, oszacowanych na sumę zł. 1200.— zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunkowej. Łódź, dn. 18.5 29 r. Komornik: T. Chorzelski.

Do akt. Nr. 386-1929 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza № 67, na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dn. 27 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano we wsi i gminie Gospodarz, pow. Łódzkiego, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Rajnholda Kuroca i składających się z konia i krowy, oszacowanych na sumę zł. 650.— Łódź, dn. 21.5 29 r. Komornik: T. Chorzelski.

Dr. med. **HELLER**
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz. w niedzielę od 11-2 po południu.
Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł., dla niezamożnych, GONY LECZNICZ.

Dr. med. **Józef IMICH**
choroby uszu, nosa, gardła i krtańi
Moniuszki 1. Tel. 9-97
powrócił.
Przyjmuje od 1-2 i od 5-7.

Dr. **B. DONCHIN**
Specjalista chorób oczu
POWROCIL DO KRAJU
przyjmuje codziennie od 10-1 i od 4-7, w niedziele od 10-1 pp.
ul. MONIUSZKI 1.
Tel. 9-97.

Dr. med. **Zygmunt Datyner**
Urolog.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 9-10 i od 6-8 w.
Piramowicza 11 (dawn. Olgińska) Tel. 48-95.
Dr. **St. Bibergal**
Moniuszki 11
Choroby skórne i weneryczne elektroterapia
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz. w nledz. od 10-11

Bilans Tow. Text. W. Inlendera w Łodzi Sp. Akc. na dzień 31-go grudnia 1928 r.
STAN CZYNNY. Kasa 16629.26, weksle 102399.95, weksle do inkasa 5240.45, Papiery wart. 1000.—, Dłużnicy 84538.32, Banki 7241.22, Towary 627160.65, nieruchomości 421400.—, Maszyny 176448.30, Ruchomości 13720.21, weksle protestowane 8024.27, Centrala 78349.45 razem Zł. 1542152.08
STAN BIERNY. Kapitał zakładowy 450000.—, zasobowy 240000.—, amortyzacyjny 68642.17, Wierzyciele 571590.57, Pożyczki 36003.41 Akcepty 54567.10, Dług hipoteczny 5625.18, Sumy przechodnie 30862.55, Oddziały 78549.45, Zysk z 1927 r. 5150.73, zysk za rok 1928 1360.34, razem zł. 1542152.08.
RACHUNEK ZYSKÓW i STRAT. Winien: Koszty ogólne 192324.14, Straty na dłużnikach 3187.85, zysk za 1928 r. 1560.94, ogółem Zł. 201872.93. Ma: Zysk na towarach 183344.58, Bonifikacje 18528.35, ogółem Zł. 201872.93.

Wszelkie **Zioła lecznicze** poleca APTEKA D-ra Farm. **R. Rembielińskiego** w ŁODZI, ul. Andrzeja Nr. 28 telefon 49-91.
UWAGA: Apteka przyjmuje moczo do analizy.

Kto chce mieć **Radjo** dobry aparat na spłaty 6-miesięczne, niech się zwróci do firmy **POLSKIE RADJO** Inż. KRZYŻANOWSKI i S-ka ul. Andrzeja № 4.
Bezpłatna próba z ustawieniem aparatu w mieszkaniu klienta nie zobowiązuje do kupna.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztowa w kraju — zł. 6,50; zagranicą — zł. 10.—
Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy. 1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 50 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłań po tekście 50 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe odliczane są o 50 proc. firm zastr. o 100 nr. za zastrzeżone miejscowe dwa —
Wydawca: Tow. Wydawniczo-Prasowe, Sp. z o. o. Drukarnia „Głosu Polskiego”, Łódź, ul. Piotrkowska 86. Redaktor: Władysław Cielecki.